

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie M 114.00
z dostawą do domu M 130.00
Na prowincji
z przesyłką pocztową M 120.00
za granicą M 150.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

4.000 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie -- Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. -- Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. -- Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. -- Tel. 27. -- Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11-13

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 1500 M., w nadstanem i w nekrologii 4200 M., w kronice, repertuar dział gospodarczy paski w tekście 7200 M., po kronice 5300 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 11 000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 900 M., dla poszukujących pracy 500 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 3,200.000 M. Cała str. w części tekstowej 8,000.000 M. Cała str. pierwsza pod nagł. 11,000.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 250/o. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ferment niemiecki.

—o—

Kancelarz Stresseman ogłosił zakończenie biernego oporu w Nadrenii.

Polityka Poincaré'go zwyciężyła. Znaczenie międzynarodowe Francji podniosło się tem bardziej, im silniej krytykowano w Anglii francuską okupację Rury, im głośniej zapowiadano, że musi się ona skończyć niepowodzeniem.

I dziś może już być naród francuski pewny, że należne od Niemiec odszkodowanie otrzyma.

Ale złudzeniem byłoby sądzić, że przez zaniechanie ze strony Niemiec biernego oporu w Zagłębiu Rury — ustal wszelki pokojowi Europie groźący ferment.

Wiadomości, nadchodzące z Niemiec, wskazują, że stworzone przez Bismarcka w wyniku zwycięskich wojen 1866 i 1870 r. państwo niemieckie, przez tę nową przegraną straciło całą niemal swą spójność.

Bawaria jawnie się szykuje do walki orężnej z Berlinem.

W Nadrenii szerzy się separatyzm, głoszący zupełne oddzielenie od państwa niemieckiego.

Jednocześnie wzrasta się działalność spisków monarchistycznych z jednej, a komunistycznych organizacyjnych rewolucyjnych z drugiej strony.

Być może rząd Stressemanna potrafi na razie opanować te wszystkie rozsadzające jedność państwa dążenia separatystyczne, rewolucyjne i monarchistyczno-odwętowe.

Ale proces rozkładu państwa niemieckiego nie zostanie przez to powstrzymany.

Niebezpieczeństwo przewrotu społecznego i politycznego w Niemczech może być na razie zagrożone — ale przy takiej okazji wystąpi znów na jaw, z większą może jeszcze siłą.

Są pozytywne dane stwierdzające, że rząd sowietów poważnie się przygotowuje do zbrojnego wspomoczenia komunistów niemieckich w razie ich rewolucyjnego wystąpienia.

A na drodze z Rosji do Niemiec leży Polska, Łotwa i Litwa — ta ostatnia zdawna przygotowana stać się przy nadarzącej się okazji pomostem między Rosją i Niemcami!

Nie ma chyba państwa w Europie, któreby bez niepokoju myślało o ewentualnym połączeniu się czerwonej armii rosyjskiej z komunistami niemieckimi.

Poza Francją mało gdzie jednak jeszcze jest jasna świadomość tego, że jedyną realną siłą, zdolną zabezpieczyć pokój Europy przed tem najgorszem ze wszystkich niebezpieczeństwem — jest Polska i że rachuby komunistów niemieckich na ewentualną pomoc Rosji sowieckiej rosą i maleją, a wraz z tem rośnie i maleje rewolucyjny ich temperament w miarę tego, jak zwiększa się lub słabnie znaczenie Polski na wybrzeżu bałtyckim.

Ustalić tę świadomość w narodach i państwach Europy jest jednym z najważniejszych zadań naszej polityki zagranicznej.

Stanisław Grabski.

Stan wyjątkowy w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Gabinet Rzeszy po nadejściu wiadomości z Bawarii o nominacji Kahra zebrał się w nocy na narady.

Berlin. (PAT.) Prezydent Rzeszy wydał o północy rozporządzenie wprowadzające na całym obszarze Rzeszy stan wyjątkowy.

Monarchista Kahr dyktatorem Bawarii.

Szereg paragrafów konstytucji zawieszonych.

Monachium. (PAT.) W Bawarii ogłoszony został stan oblężenia. Bawarska Rada ministrów zantagonowała byłego prezesa Rady ministrów Kahra komisarzem państwowym dla Bawarii, zapatrując go w specjalne pełnomocnictwa. Specjalne rozporządzenie rządu zawieszono czasowo szereg ważnych paragrafów konstytucji, ograniczając

swobodę osób, wolność prasy i powierzyła Kahrowi władzę wykonawczą, upoważniając go do odwoływania się do pomocy zbrojnej.

Nominacja Kahra wybitnego separatysty i skrajnego monarchisty wywołała w kołach socjalno-demokratycznych Bawarii żywe zaniepokojenie.

==□==

Mobilizacja związków nacjonalistycznych.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Monachium, że Związki Oberland i Reichsllage ogłosiły mobilizację swych członków. Członkowie Związku Oberland mają się stawić wątek o godz. 4-tej rano na miejscu zbiórki mają ze sobą przynieść wszelką rozrządzałą broń. Członkowie organizacji Rosba ha mają się zebrać we czwartek wieczorem o godzinie 8-mej. Dziś wieczorem ma się również odbyć 14 zgro-

madzeń zwołanych przez Huetlera.

Charakterystycznym jest rozkaz wydany jako tajny dla członków organizacji prawicowej, a ogłoszony przez „Münchener Post“ brzmi on: Ścisłe poufne. Zabrania się panom najsurowiej wyjeżdżać z Monachium, mają pa nowie być w pogotowiu do 20 bm. Zbiórka przed muzeum wojny, wejście od Hofgarten-strasse, hasło Paula, podpisano Landwehr dawódca baterii.

Pogotowie francuskich wojsk okupacyjnych.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ z Berlina: Według doniesień z Zagł. Rury wojska okupacyjne pozostają od wczoraj wieczorem we wzmożonym pogotowiu alarmowym. Czy to pogotowie

pozostaje w związku z zamierzoną akcją separatystyczną w Duesse dorfie, czy też z wydarzeniami w Bawarii, nie wiadomo.

==□==

Poincaré czeka na bieg wypadków.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ z Paryża: Prezydent Poincaré powróciłszy ze swej posiadłości, oświadczył dziennikarzom co następuje: Zaniechanie biernego oporu przez Niemcy jest

symptomatem bardzo interesującym, ale na razie nie posiada żadnego znaczenia. Musimy czekać, co dalej uczynią Niemcy, aby skutecznie zapowiedziane podjęcie pracy.

Anglja pogodziła się z okupacją Z. Rury.

Londyn. (PAT.) Rada ministrów zajmowała się sprawą odszkodowań, incydentem włosko-greckim oraz sprawą narad Balduina z Poincaré. Nie ogłoszono żadnego komunikatu. Jednak według informacji z międzynarodowego źródła aprobowała Rada decyzję konferencji ambasadorów. Według tej infor-

macji w tonie gabinetu angielskiego nie ujawniła się różnica zdań co do polityki Balduina. Nie wyrażono też żadnego zaniepokojenia z powodu stanowiska Francji, godząc się pomyślnie w ten sposób z okupacją Zagł. Rury, jako z faktem dokonany.

==□==

Prasa niemiecka o taktyce Stressemanna.

Berlin. (AW.) Z głosów prasy niemieckiej, omawiających porażkę w kwestji Z. Rury zasługuje na bliższą uwagę komentarz „Berl. Tagblattu“. Dziennik ten akceptuje w zupełności taktykę obecnego gabinetu, zaznacza

jednak wyraźnie, że przegrana bitwa nie oznacza przegranej kampanji. Walka będzie się toczyć w dalszym ciągu o odzyskanie niemieckiej ziemi, przywrócenie suwerenności państw.

==□==

Z DNIA.

PODZIAŁ LWOWSKIEJ IZBY SKARBOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 27 września. Lwowska Izba skarbowa, wspólna dla wszystkich województw Wschod. Małopolski, zostanie z dniem 1 stycznia 1924 r. rozdzielona na trzy Izby, odpowiadające województwom: lwowskiemu, stanisławowskiemu i tarnopolskiemu.

O REZERWE ZBOŻOWA.

Warszawa. (AW.) Na konferencji odbytej przez komisarza drożyzniowego w Poznaniu zdecydowano, aby państwową rezerwę zbożową powiększyć z 3 do 6000 wagonów.

PERSONALJA POLITYCZNE.

Warszawa. (AW.) Prez. Rady min. Witos opuścił łóżko, chociaż stan jego zdrowia nie jest jeszcze zupełnie zadowalający. Konferencje odbywają się w gabinecie przyjeźdźcy Prezydenta.

SYNOD DJECEZJALNY KRAKOWSKI.

Kraków. (PAT.) Uczestnicy synodu diecezji krakowskiej byli wczoraj w katedrze wawelskiej na uroczystej mszy żałobnej za dusze zmarłych biskupów i kapłanów diecezji. Po nabożeństwie odbyło się drugie plenarne posiedzenie kongresu synodalnego, na którym przyjęto przedyskutowane rezolucje. Następnie uczestnicy kongresu udali się do seminarjum duchownego, gdzie kontynuowano dyskusję nad rezolucjami przygotowanymi przez komisję przedsynodalną. Przed rozpoczęciem obrad ks. biskup Sapieha wygłosił przemówienie, w którym uzasadnił pewne praktyczne wnioski, któremi kongres ma się zająć. Dziś o godzinie 8-mej rano ks. infułat Krupiński przy udziale ks. biskupa Sapiehy odprawił uroczystą mszę św. po której odbyło się trzecie plenarne posiedzenie.

Od Wydawnictwa.

Dalszy znaczny wzrost kosztów wydawnictwa zmusza i nas za innymi pismami lwowskimi, warszawskimi i krakowskimi do podniesienia ceny pojedynczego numeru z dniem 1 października 1923 na

5.000 mk.

Prenumerata z dniem 1 października br. wynosić będzie miesięcznie:
bez dostawy 143.000
z dostawą lub przes. poczt. 150.000
za granicą 202.000

Wszystkich Szanownych P. T. Prenumeratorów zamiejscowych, upraszamy uprzejmie, aby po otrzymaniu czeków nadesłali wyżej wymienioną cenę jak najrychlej, zaś prenumeratorów miejscowych o wpłacenie w kantorze „Słowa Polskiego“

Rosja sowiecka wobec kryzysu w Niemczech.

Organ niemieckiej socjal-demokracji „Vorwaerts” podaje, że policja berlińska odkryła w ostatnich dniach dwa składy broni przygotowanej jakoby przez organy rosyjskiego poselstwa w Berlinie dla komunistycznej rewolucji. W składach tych znaleziono 7 ciężkich i 12 lekkich karabinów maszynowych. Nie ulega wątpliwości, że jedyną siłą, jaka ewentualnie przeciwstawi się Hüttlerowi w przygotowanym przez niego marszu niemieckich „faszystów” z Monachium do Berlina — będą komuniści. Jeśli przyjdzie do wojny domowej w Niemczech, to wojnę tę rozegrają nacjonalisci z komunistami. Jak się wobec tej walki zachowa Rosja? Jak daleko posunie się rząd sowiektów w poparcie, które rego niewątpliwie udzieli komunistom w Niemczech.

Europa wobec wojny domowej w Niemczech zajmie stanowisko wyczekujące, nie mogłaby jednak pozwolić na opanowanie całych Niemiec przez berlińskie i saskie sowieki, musiałaby wystąpić czynnie i zbrojnie, jeśliby zwyciężyli w Brandeburgii, Turyni i Saksonii komunizm zechciał podbić wroga mu Bawarię, lub też sadowić się nad Renem.

Równocześnie jednak niema państwa w Europie, które mogłoby obojętnie przypatrywać się podbijaniu przez Hüttlera i bawarskich faszystów całych Niemiec. W danym wypadku Europa byłaby zmuszona zbrojnie interwenjować w obronie praw ludności saskiej i turyńskiej do swobodnego stanowienia o swym losie i formie rządu.

Zbrojna interwencja Rosji w niemieckiej wojnie domowej osłabiłaby się komunistów niemieckich, wzmożła niesłychanie — Hüttlerowców. Pomoc zbrojna Rosji nie mogłaby być przy jej stanie dostatecznie wielką, i spowodowałaby interwencję Europy, co by w wyniku ostatecznym przeszkodziło utrzymaniu się komunizmu nawet w Saksonii i Brandeburgii.

Pozostawienie więc Niemcom samym rozstrzygnięcie ich walki domowej leży w interesie komunizmu i Rosji, która opierając się na tem, że Europa w żadnym wypadku nie pozwoli Hüttlerowi podbić Brandeburgii i Saksonii, i raczej pogodzi się z powstaniem sowieckiej republiki saskiej i brandoburskiej, pomoże najlepiej sprawie komunistycznej w Niemczech jeśli od zbrojnej i jawnej interwencji się powstrzyma.

Doniesłość francusko-angielskiego zbliżenia.

Londyn. (PAT.) Prezes ministrów Baldwin przemawiał dziś w Philips Scottceleg, koło Northampton do studentów. Między innymi premier poruszył zagadnienia demokracji i wychowania. Premier oznajmił także zebranym poruszając kwestję polityczną doby obecnej, że głównym dążeniem jego w ciągu całego czasu pozostawania u steru rządu będzie utrzymanie i utwardzenie pokoju. Poruszając kwestię stosunku Anglii z jej sojusznikami, premier powiedział, gdy 11-cie miesięcy temu obecny gabinet ujął władzę w swoje ręce, Anglii i Francji dzieliła atmosfera wzajemnej nieufności. Mój poprzednik, Bonar Law, piastujący urząd pierwszego ministra, dążył wszelkimi siłami, z całym zasobem swego takta i rozumu politycznego do rozwiązania tej atmosfery. Niestety, musiał ustąpić przed osiągnięciem zamierzonego celu, i dopiero mnie, powiedział premier Baldwin, przypadło w udziale osiągnąć w ciągu ostatnich tygodni to, czego zanierzał dokonać mój poprzednik. Nie wątpię, powiedział Baldwin, że moje konferencje z francuskim prezesem ministrów będą miały ten doniosły skutek.

W zakończeniu Baldwin podkreślił niesłychaną doniosłość francusko-angielskiego zbliżenia i przyjaźni i uzależnił od tego zbliżenia rozwiązanie tych wszystkich problemów, z jakimi dziś spotyka się polityka europejska.

Berlin. (AW.) Mimo polepszenia sytuacji na rynku pieniężnym rynek towarowy, a zwłaszcza środki żywności wykazują stałą tendencję zwyżkową. Od 26 bm. kosztuje chleb 17 milionów za 1 kg.

W sobotę 29 i w niedzielę 30 września dla dzieci i młodzieży szkolnej dwa odrębne przedstawienia po cenach niższych, a to o godz. 12-taj i 1-szej.

Niech każdy śpieszy podziwiać

Cudowne dziełko **Jack Coogana „ZŁOTY CHŁOPAK”** w Kinoteatrze **APOLLO** ul. Chorażczyzny 7.

KINO LEW.

Dzisiaj w piątek 28 bm.

PREMIERA.

„MEKTOUB”

dramat w 6 aktach według powieści André Lugnet p. t.: „Les 5 gentlemen mandits”

Akcja rozgrywa się w Tunisie „Białem mieście i piaskach Sa'ary”. Wspaniała wystawa. — Oryginalne zdjęcia. — Interesująca treść. 6064

KAROLINA KRÓLOWA ANGLJI!

ROLF RAFFE realizator i twórca zdobył uznanie pracy całego świata za stworzenie tego filmu

Wkrótce ukaze się w Kinie „LEW”.

SENAT.

Ustawa o uposażeniu urzędników obciąży skarb państwa o 650 milionów zł. pol.

Warszawa. (PAT.) Na 32-głcm posiedzeniu Senatu zakończono obrady i przeprowadzono głosowanie nad ustawami o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i o zaopatrzeniu emerytalnem. Sen. Buzek omówił zgłoszone w toku dyskusji poprawki i stwierdził, że zmierzają one przeważnie do większego obciążenia skarbu. Mówca obliczył, jak wielki będzie ciężar finansowy, wynikający z obecnej ustawy o uposażeniu urzędników, z wyłączeniem zaopatrzenia emerytalnego. Otóż ciężar ten wynosi 650 milionów złp. Jeżeli zważywszy, że wszystkie podatki pośrednie i bezpośrednie na ziania należących do R. tej przed wojną dawały około 800 milionów złp., to zrozumiemy, że posunięcie się po a cyfrę 650 milionów przyniosłoby silne obciążenie naszego skarbu. Dotyczy to specjalnie wniosku sen. Woźnickiego, ażeby na dzień 1 października ustanowić mnożną nie 11600, lecz 16400. W takim razie pensje urzędników wyniosłyby znacznie więcej, aniżeli pensje przedwojenne, gdy tymczasem przy mnożnej 11600 pensje urzędników niższych, aż do kategorii VII, zbliżyłyby się do normy przedwojennej, a w niektórych kategoriach nawet by ją przewyższały.

Mówca odwołał się też przeciw innym poprawkom. W sprawie awansów automatycznych wyjaśnił mówca, że komisji zależało tylko na tem, aby sprawy awansów automatycznych w szkolnictwie nie przesadzać w ustawie uposażeniowej, lecz pozostawić ją do omówienia i rozstrzygnięcia w pragmatyce służbowej. Sen. Woźnicki niesłusznie też uważał nasze stanowisko za krok, wymierzony przeciw szkolnictwu, którego interesy nie ucierpią na tem, jeżeli chwilowo sprawę awansów automatycznych załatwac będą Rada ministrów, a później definitywnie pragmatyka nauczycielska. Co do artykułu pierwszego musimy się zastrzedz, że nie przesadza on bynajmniej losu kolejnicza, jak to z kilku stron komentowano.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki do pierwszych kilkunastu artykułów, między innymi poprawkę sen. Thulliego, domagającą się, aby 16 każdego miesiąca wypłacano d datek drożyzni, jeżeli drożyzna w drugiej połowie poprzedniego miesiąca wzrosła ponad 10 proc., gdy tymczasem komisja senatu proponuje 15 proc. Tak samo odrzucono wniosek sen. Woźnickiego, proponujący mnożną 16.400 i wniosek jego, domagający się zwrotu całkowitej opłaty szkolnej za dzieci uczeszcujące do szkół średnich prywatnych, z powodu niemożności umieszczenia ich w zakładach państwowych. Projekt komisji uwzględnił te koszty tylko w wysokości przeciętnego

kosztu nauczania w szkole państwowej.

Następnie przyjęto dwie poprawki sen. Adelfana, mianowicie do art. 21 o podwyższenie kwoty jaką otrzymują funkcjonariusze policji na umiędrowanie i do art. 28, a mianowicie dodano ustęp „normę wynagrodzenia zastępców profesorów powołanych do zakładów na nieobsadzonej kat drze, określa rozporządzenie Rady ministrów”. Dalej przyjęto poprawkę sen. Krzyżanowskiego, dotyczącą posunięcia w szeregach wijkowych, posiadających wyższe wykształcenie.

Inne poprawki odzutowano. Całą ustawę przyjęto wraz z rezolucją sen. Kaniowskiego, wzywającą rząd, aby rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy w sprawie wypłaty należności za godziny nadliczbowe było jak najrozsądniejsze oraz rezolucję jego i sen. Thulliego, aby przy obliczaniu przeciętnego kosztu nauczania ucznia w państwowej szkole średniej brano pod uwagę także koszty utrzymania lokalu szkolnego i poborów nauczycieli.

Przystąpiono do ustawy emerytalnej. Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy Buzka, który zaznaczył, że w sprawie poprawki sen. Sieleckiego co do pracowników salniarnych otrzymał od przedstawiciela rządu oświadczenie, iż emeryci salniarni, monopoli tytoniowego itd. otrzymywać będą emeryturę w punkcie, tzn. z uwzględnieniem wzrostu drożyzny, przystąpiono do głosowania.

Przyjęto poprawkę sen. Białego do art. 19, która umożliwia emerytom, którzy wysłużyli 35 lat przyjmowanie płatnej posady w samorządach, całej poprawki tegoż senatora do art. 37 i 50, żeby czas obowiązkowej służby wojskowej oraz studiów wyższych był wliczany do wysługi emerytalnej dopiero po ukończeniu 10 lat służby cywilno-państwowej i analogicznie dla wojska. Przyjęto również poprawkę sen. Thulliego do art. 20: „Na czas trwania wyjątkowych warunków ekonomicznych otrzymuje ponadto emeryt na żonę dodatek, ustanowiony w ustępie 1 i 2 art. 4 ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska względnie w ustawie o uposażeniu sędziów i prokuratorów. W wyjątkowych na szczególnie uwzględnienie zasługujących wyjątkach, może właściwa władza naczelną za zgodą ministra skarbu przyznać emerytowi również dodatek na jedno dziecko”.

Wreszcie przyjęto całą ustawę wraz z poprawkami.

Następne posiedzenie odbędzie się ze względu na interwencję sen. Woźnickiego w czasie najbliższego posiedzenia Sejmu, a więc przypuszczalnie 10 października.

Przed wyborami w Gdańsku.

W pierwszej połowie listopada odbędą się wybory do gdańskiego Volkstagu. Wynik ich nie może być dla nas obojętny.

Dzisiejszy Volkstag gdański wyszedł z wyborów, które odbyły się w maju roku 1920, celem wyznaczenia przedstawicieli Wolnego Miasta, w myśl art. 103 Traktatu Wersalskiego, dla opracowania Konstytucji W. Miasta. Konstytuanta ta, po opracowaniu Konstytucji, przemieniła się bez zmiany swego składu, w normalne ciało ustawodawcze, Volkstag, którego żywot właśnie upływa. Nowe wybory odbędą się na podstawie ordynacji zastosowanej przy wyborach do Konstytuanta.

Prawo wybierania ma każdy obywatel gdański bez różnicy pól, o ile ukończył 20 lat życia. Posłów wybiera się 120. Cały obszar Wolnego Miasta stanowi jeden okręg wyborczy. Głosuje się na listy wyborcze, przyczem związek list jest dopuszczalny, zaś mandaty rozdziela się proporcjonalnie do ilości głosów według systemu belgijskiego.

Wybory z maja 1920 r., do których przystąpiło 7 grup politycznych, dały — przy udziale 70 proc. uprawnionych do głosowania — następujący wynik: Niemiecko-narodowa Partia ludowa 43.206 głosów — 34 posłów.

Socjalni Demokraci (niezawisli) 26.734 głosów — 21 posłów.

Socjalni Demokraci (większości) 24.409 głosów — 19 posłów.

Centrum katolickie „L. 202” głosów — 17 posłów.

Wolne Zjednoczone gospodarze 14.878 głosów — 12 posłów.

Niemiecka partia demokratyczna 13.424 głosów — 10 posłów.

Polacy 9.321 głosów — 7 posłów.

Polowa z powyższych stronnictw przeszła w toku kadencji sejmowej głę boko sięgające przeobrażenia. Przedewszystkiem Wolne Zjednoczenie Gospodarze i N. Partia Demokratyczna złączyły się w t. zw. Niem. Partię gospodarczą. Dalej z frakcji Niezawisłych socjalistów wystąpiła większość posłów (11) i przekształciła się w grupę komunistyczną. W dalszym rozwoju przeobrażeń socjaliści niezawisli przyłączyli się z początkiem bieżącego roku do socjalistów większości, zaś śladem ich poszła, kilka miesięcy temu, po rozłamie we frakcji komunistycznej na grupę berlińską i moskiewską, berlińska grupa tej frakcji w liczbie 6 posłów. W ten sposób Zjednoczona Partia socjalistyczna wyrosła pod koniec kadencji na najsilniejszą frakcję sejmową, przejmując tem samem fotel przewodniczący w Volkstagu od grupy nacjonalistycznej.

W obecnych jednak wyborach przeważny wpływ na ich wynik będą miały okoliczności wśród jakich wybory będą się dokonywały, w obecnej sytuacji wchodzi tu w grę klasa Niemiec w ich zapasach z Francją, powtóre zaś katastrofa gospodarcza jaka dotknęła Gdańsk wskutek związania go z marką niemiecką.

Rozpatrując wszystkie te przejawy i objawy, można postawić następującą diagnozę: osłabienie szans Partii nacjonalistycznej, mocna tendencja u Zjednoczonych socjalistów, przy skutecznej konkurencji z komunistami, zaniebarnymi dotąd przez Moskwę; sytuacja, chwiejna i niepewna u Niemieckiej Partii gospodarczej; spokojna u Centrowców.

Nawet niewielkie przesunięcie sił już to między obecnym blokiem rządowym a opozycją, już to w składzie obecnych stronnictw blokowych, może z łatwością doprowadzić do innego ukształtowania się większości, a tem samem do nowego systemu rządów w Wolnem Mieście. I na tem właśnie polega doniosłość obecnych wyborów”.

PODATKI MIEJSKIE W ZŁOTYCH.

Warszawa. (AW.) Komisja finansowo-budżetowa Rady miejskiej omawiała projekt przelicenia wszystkich podatków miejskich w złotych polskich.

WYKRYCIE SPISKU POLITYCZ- NEGO W RUMUNJI.

Bukareszt. (AW.) W związku z informacjami o wybuchu spisku w Rumunii donosi Agencja „Lux”, że ruch ten nie był skierowany przeciw królowi, lecz przeciwko obecnemu rządowi i miał na celu powołanie do życia dyktatury. W skład naczelnych organów rządu mieli wejść przede wszystkim ci generałowie, którzy byli już ministrami, oraz kilku prorektorów uniwersytetu bukareszteńskiego. Duszą spisku był bukareszteński komendant korpusu gen. Holben, który został już usunięty ze swego stanowiska. Wedle „Adeverula” w aferę tę wmięszany jest cały szereg wysoko postawionych oficerów. Rząd zdecydowany jest chwycić się najostrzejszych zarządzeń nie tylko dla zgniecenia ruchu, ale i dla oczyszczenia atmosfery w wojsku. Ministerstwo wojny ma objąć człowiek nie mający z wojskiem dotąd nic wspólnego.

POWSTANIE KOMUNISTÓW W BULGARJI ZGNIĘCIONE.

Sofia. (PAT.) W okręgach podburzonych przez komunistów przywrócono całkowity spokój. Obecnie istnieje jedno tylko znaczniejsze ognisko ruchu komunistycznego w okolicy Ferdinando, gdzie operacje mające na celu sflunienie buntu rozwijają się normalnie. Wielu przewódców band popełniło samobójstwo, inni zostali wymordowani przez swych podwładnych. Znaczną część zbuntowanych wzięto do niewoli z bronią w ręku, przyczem stwierdzono, że karabiny ich były modelu rosyjskiego.

Z ROSJI.

Kalendarz gregoriański. — Związek spekulantów. — Strajk włókienniczy. — Wywóz zboża.

Moskwa. (AW.) W Rosji utworzył się tajny związek kupców i przedsiębiorstw tzw. „Nepmanów”. Związek ma na celu rozwijanie spekulacji i obronę „nepmanów” przeciwko wszelkim zakusom na ich majątki.

Moskwa. (AW.) Strajk w przemyśle włókienniczym w Iwanowo-Wozniesienu trwa w dalszym ciągu. Strajk ma charakter ekonomiczny. Rząd nie ujawnia zamiaru podjęcia ustępstw na rzecz robotników.

Moskwa. (AW.) 24 bm. pod przewodnictwem Tichona odbyło się zebranie Synodu, dotyczące wprowadzenia nowego stylu z dniem 1 października. Postanowiono wykreślić 13 dni w ten sposób, aby po pierwszym październiku starego stylu nastąpił 14 października. Synod wzywa wiernych do przyjęcia bez sprzeciwu tej zmiany kalendarzowej, która nie przeciwia się pod żadnym względem dogmatom cerkwi prawosławnej.

Moskwa. (AW.) Od 15 sierpnia do 15 września br. przez Noworosijsk wywieziono 2.500.000 pudów zboża. Sołwety projektują na listopad wywóz 8 milionów pudów przez port N. R. Przez Odesę w ostatnich 2 miesiącach wywieziono 556.000 pudów zboża.

KEMAL PASZA KANDYDATEM NA PREZYDENTA.

Paryż. (PAT.) Według doniesienia z Konstantynopola stronnictwa większości wyznają kandydaturę Mustafa Kemała paszy na stanowisko pierwszego prezydenta republiki tureckiej.

KONFERENCJA HANDLOWA POL- SKO-AUSTRJACKA.

Warszawa. (AW.) 27 bm. rano odbyła się tu konferencja przedstawicieli przemysłu polskiego z przedstawicielami austriackich sfer gospodarczych, uczestniczących w wydziale przemysłowców z Austrii. Konferencja miała na celu wzajemne poinformowanie się o stosunkach ekonomicznych obu krajów.

Sanacja skarbu wchodzi na realne tory.

Minister Kucharski o rezultatach swojej próby.

Pertraktacje z firmą Morgana pomyślnie załatwio- ne. — Układy o pożyczkę angielską na ukończeniu.

Warszawa. (Tel. wł.) 27 września. Minister skarbu p. Kucharski udzielił dziś przedstawicielom prasy polskiej i zagranicznej niecierpliwie przez społeczeństwo oczekiwanych wyjaśnień o rezultatach swych starań o sanacyjną pożyczkę zagraniczną. Przemówienie p. ministra podajemy niżej w obszernym streszczeniu, zaznaczając to tylko, że wszelkie plotki i insynuacje prasy lewicowej okazały się złośliwym wymyslaniem, nie mającym najmniejszych podstaw.

Pożyczka emisyjna w lanku domu Morgana wymaga już tylko zatwierdzenia Seimu, gdyż pertraktacje z tą firmą zostały pomyślnie ukończone. Charakterystyczne jest, że p. minister na podstawie upoważnienia i życzenia firmy Morgan mógł stwierdzić, że firma Morgan nie jest żydowską i że nie wspólnego z żydami nie ma. Nie potrzeba dodawać, że insynuacje o

rzekomych prowizjach okazały się zwykłą kalumnią.

Nie tak daleko posunięte są rokowania w sprawie mniejszej pożyczki na pokrycie niedoborów finansowych, prowadzone z konsorcjum angielskim, jednakże i te rokowania są na ukończeniu, a warunki w obu pożyczkach nie są zbyt uciążliwe i wcale nie upokarzające. Wiadomość o tym przyjęta będzie przez społeczeństwo niewątpliwie z wielką ulgą, gdyż istotnie teraz dopiero po raz pierwszy sanacja naszych finansów wchodzi na realne i niezbyt odległe tory.

P. minister Kucharski swoim odważnym postawieniem sprawy stworzenia Banku emisyjnego, a więc stworzenia nowej zdrowej waluty oddał krajowi wielką przysługę. Jego konferencja dzisiejsza wykazała to jasno. Mowa jego wywołała wielkie wrażenie na przewodcach wszelkich odcieni opinii publicznej.

ISTOTNE POWODY LEWICOWYCH PŁOTEK.

P. minister stwierdził, że tak sprawa pożyczki, jak i założenia Banku emisyjnego są sprawami czysto gospodarczymi bez podłoża politycznego. Wobec tego uważa on za rzecz słuszną i pożądaną by nie wciągać tych spraw na platformę sporów i walk politycznych. Dalej prostuje p. minister cały szereg fałszywych legend, jakie powstały dookoła pożyczki, n. p., że rząd chce zaprzedać Polskę obcym, że operacje przeprowadza lekkomyślnie, że warunki pożyczki są niezwykle ciężkie itd.

— Musiałem wprowadzić — mówił p. minister — daleko idące oszczędno-

ści, dlatego że starań o pożyczkę usunąłem wszystkich pośredników, usiłujących ciągnąć z tego interesu zyski. Uważałem też za stosowne udać się osobiście za granicę, by tamtejszym sferom finansowym udzielić autorytetnych wyjaśnień. Krok ten zrobił zagranicą jaknajlepsze wrażenie, a finansisci zachodni stwierdzili, że rząd polski traktuje sprawę z należytą rozważnością bezinteresowności senatora Hammerlinga, który nie tylko nie żądał żadnej prowizji za swoją pomoc, ale na własny koszt jeździł ze mną za granicę.

CZYNNIKI NAPRAWY SKARBU.

Sprawa naprawy skarbu jest całością, w skład której wchodzi trzy czynniki. Po pierwsze: równowaga budżetu państwowego, po drugie: stabilizacja marki, po trzecie: reforma waluty. Wszystkie te zagadnienia należy traktować i rozważać równocześnie. Do ostatecznego zrealizowania ich konieczne jest oczywiście uprawnienie Izby parlamentarnych.

Zrównoważenie budżetu można osiągnąć przy pomocy bezwzględnych oszczędności, które jednak szkodzą dotkliwie gospodarce państwowej. Musimy więc zgodzić się z istnieniem pewnych defektów budżetowych, a rzeczą ministra skarbu jest znaleźć sposób ich pokrycia.

SPRAWA BANKU EMISYJNEGO.

Następnie przeszedł p. minister do omówienia sprawy Banku emisyjnego. „Bank emisyjny musi być instytucją narodową i polską. Posiadaczami akcji Banku emisyjnego mogą być tylko obywatele polscy. Chodziło o to aby kapitał, który będzie się składał na subskrypcję, został oprocentowany. Usiłowania te podjąłem z grupą Morgana, która — muszę stwierdzić — nie ma nic wspólnego z grupą żydowską. Pertraktacje zakończyłem już definitywnie. Gdyby trzeba jutro rozpocząć subskrypcję, wszystko jest przygotowane. W subskrypcji może wziąć udział każda instytucja krajowa i wszystkie domy europejskie i amerykańskie grupy Morgana.

Kapitał emisyjny nie jest jeszcze ściśle określony, tak, że może ulec zmianie. Wyrosnąć on będzie prawdopodobnie 150 milionów złotych polskich. Udział państwa ma nie przekraczać 25 proc. Reszta otwarta jest dla subskrybentów publicznych. Państwo ma na swój udział odpowiednią gotówkę. Układ z Morganem nie nakłada na nas żadnych ciężarów. Wykluczone jest, byśmy dali cośkolwiek w zastaw.

Budżet rozpada się na trzy niemal równe części: Wydatki personalne, rzeczowe i inwestycyjne. Deficyt budżetowy wynosi również 1/3 część wydatków. Umniejszenie deficytu przez zamknięcie wydatków inwestycyjnych jest niewykonalne, godziłoby to bowiem nie raz w byt państwa. Musiałem się więc zgodzić z deficytem — mówił p. minister — a dążyć do pokrycia go drogą pożyczki. Wobec tego, że pożyczki wewnętrzne, jak wskazuje doświadczenie poprzednich ministrów skarbu, nigdy nie osiągały tej wysokości, by pokryć deficyt, położyłem więc całą uwagę na sprawę pożyczki zagranicznej.

Nie daliśmy ani ceł, ani monopolu, ani żadnych obiektów. Proste zabezpieczenie w formie skryptu jest wyrazem zaufania grupy Morgana do rządu polskiego. Natomiast przez czas wykonywania subskrypcji, kapitał, który byłby gromadzony przez prywatnych subskrybentów ma być oprocentowany. Rzecz to na amerykańskie stosunki niepraktykowana. Dalej oświadczył p. minister, że rząd przystępuje do powołania dwóch komisji, złożonych z ludzi najpoważniejszych, bez względu na przekonania polityczne, z których jedna będzie komisją redakcyjną dla ostatecznego opracowania statutu Banku emisyjnego, druga komisją ekonomiczno-finansową, która ma przy uwzględnieniu naszych warunków zdecydować ostatecznie wysokość kapitału emisyjnego. Zasady statutu Banku zostały już w imię Rady ministrów opracowane w formie tezy, z których jedna głosi, że udział państwa nie przekracza 25 proc.

Bank emisyjny mógłby powstać w najbliższych dniach. Wybór momentu jest rzeczą ważną. Nie zapowiadam go w dniach najbliższych.

POŻYCZKA KONSUMCYJNA.

Drugą moją misją było uzyskanie pożyczki, zwanej przez niektórych konsumcyjną — na zjedzenie. Zdecydowałem się, że nie byłoby właściwe, gdybyśmy akcję o obie pożyczki prowadzili na tym samym rynku finansowym z jedną i tą samą grupą.

Nie ma więc mowy o tem, by grupa Morgana z tego się wycofała. Nasze pertraktacje stwierdziły, że rynek angielski zaczyna się poważnie interesować Polską, że według opinii angielskiej Polska zasługuje na zaufanie.

Rozpocząłem rzecz zupełnie na nowo na podstawie tradycji, obowiązującej w Anglii, tj. zwróciłem się do ministerstwa skarbu i do Banku angielskiego, a potem, mając już możność osobistego zetknięcia się, rozpocząłem pertraktacje o pożyczkę 50 milionów dolarów z grupą najpoważniejszą, która nie stoi w żadnym stosunku z grupą Rotszylda. Propozycje moje przyjęte zostały dobrze. Nie ma mowy o tem, by nas spotkała odmowa. Na podstawie stanu obecnego można rokować, że układ będzie podpisany w najbliższym czasie.

W tym celu musi być utworzone konsorcjum, gdyż tego wymaga metoda angielska.

Nie można tu mówić o tem, byśmy się sprzedawali w niewolę, albo sprzedawali Polskę, albowiem operacje z finansistami angielskimi, dokonują się według form, przyjętych dla pożyczek państwowych, powstających po wojnie.

Pożyczka polska będzie długoterminowa, gdyż państwo polskie nie może być odbudowane wyłącznie przez jedno pokolenie.

ROLA P. YOUNGA.

Co do p. Younga, to nie przyjedzie on wcale, jako delegat rządu, ani też jakiejś grupy finansów lecz wyłącznie i jedynie jako człowiek, uzbrojony wiedzą i doświadczeniem, który wiedzą tą służyć chce naszemu skarbowi. P. Young powiedział, że z doświadczenia swego wie, że przeprowadzenie oszczędności jest niezmiernie trudne i wymaga energii i cywilnej odwagi, stwierdził jednak, że rozbudowa budżetu każdego państwa jest tak pomyslna, że każde państwo, a więc i nasze, przede wszystkim jako kardynalna zasadę przyjąć musi zasadę oszczędności.

*

Na zapytanie jednego z przedstawicieli prasy, podkreślił p. minister, że Bank emisyjny będzie miał charakter prywatny, rząd zaś będzie miał tylko naturalną ingerencję. Większej ingerencji kapitału Morgana nie będzie potrzebna. Kapitał angielski oprocentowany będzie na 8 proc.

PODWYŻSZENIE OPŁAT STEMPLO- WYCH.

Warszawa. (AW.) Z dniem 1 października br. wchodzi w życie rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 15-go września 1923 w sprawie podwyższenia 4-ro krotnego obowiązującej dotychczas od 1 lipca br. stawki opłat od podań, załączników i świadectw urzędowych od pełnomocnictw, dokumentów i p.

NADESLANE.

Podziękowanie

dla Przewielebnego ks. kanonika Józefa Politego. Synek nasz uskarżał się na dotkliwy ból w nodze, a lekarze orzekli, że to początek poważnej choroby, wymagającej długiego leczenia. Szczęśliwa okoliczność pozwoliła nam zawrzeć znajomość z ks. Politem, który w przeciągu dni kilku wyleczył dziecko najzupełniej. Ponieważ doszły uszu naszych głosy, oazywające się o sposobach leczenia ks. Politego nieczłowiekiem i czujemy się w obowiązku podziękować Mu publicznie za uzdrowienie synka, za bezinteresowne trudy, oraz zaznaczyć dla dobra o. d. u., że do metody leczenia ks. Politego odnosimy się z całym zaufaniem. 6070n Tadeuszowie Turscy.

List ze Stryja.

Walki o „kino“ — Z Tow. Pańca „Prządki Marji“.

Znana jest rzecz, że w okresie wojny światowej i w latach następnych zdobyły sobie wielką popularność przedstawienia kinematograficzne, a ciesząc się olbrzymią frekwencją stały się źródłem miliardowych fortun ich właścicieli, przeważnie (oczywista) żydów. Pragnąc skierować zyski z tych lukratywnych przedsięwzięć dla zmniejszenia nędzy, tak licznych — wojną zrujnowanych — egzystencji ludzkich (inwalidów, sierot po ofiarach wojny itd.), oraz dla wzmocnienia działalności towarzystw humanitarnych i oświatowych, wydało województwo stanisławowskie w r. 1921 okólnik do podległych mu starostw, zapowiadający, że z wyżej przytoczonych względów społecznych nie będzie bezwarunkowo udzielało licencji kinowych jednostkowym spekulantom, natomiast poprze starania instytucji filantropijnych o prowadzenie kinoteatrów dla zdobycia funduszy na ich prace społeczne i humanitarne.

Obywatelskie motywy rozporządzenia p. Wojewody Jurystowskiego powitało tutejsze społeczeństwo ze szczególnym uznaniem, świadome tego, jakto mełki Wolf Meier r. Beer, — przed wojną ubogi monter szluserski — dzięki prowadzonemu przez siebie kinu „Edison“, doszedł do miliardowej fortuny, stając w rzędzie największych dorobkiewiczów wojennych w mieście... Jego to dziełem było sprytnie zorganizowane kino „Sokol“ w czasie rządów zaborczych, on współdziałał w rekwizycji „Sokola“ na kino połowe dla mołoców „ukraińskich“ w czasie tej inwazji — nie dziwnego, że był jak najmniej godnym osobnikiem dla uzyskania licencji kinowej. Albowiem stało się inaczej. Znalazł ów Meier łaskę w oczach znanego „pogromcy burżuazji“, „nieubłaganego wroga kapitalizmu“ p. PPS. p. Diamanda (widocznie solidarność żydowska, silniejsza była od wstrętu do kapitalizmu u tego „polskiego“ posła z pod znaku PPS...!) który, u generał-premiera a Sikorskiego — co to z trybuny sejmowej mocno żydom palcem w bucie kłując, szedł okrycie na ich pasku powolny... — wyjednał osobistą interwencję na rzecz Meiera wbrew opinii województwa. Meier był tak pewnym swego, że — w ciężej spółce z kilkoma żydowskimi bogaczami — wybudował przy pryncypalnej ulicy wielki gmach na pomieszczenie swego „kina“, ale mu się wreszcie noga powinęła! Sprawa skandalicznego udzielenia koncesji zajęło się — informowane przez tut. Organizację Narodową i posłów — Ministerstwo spraw wewnętrznych na pod stawie aktów, a jakim był efekt tego bar dania dowodzi fakt, że z końcem sierpnia br. doczekał się Meier osobistej wizyty... P. Wojewody w Stryju, który — przynajmniej widocznie poznaczonego ateryzję — odbył sam komisjonalne oglądanie budowy i udzielił otrąpienemu p. Meierowi kilka uwag... Ufam, że zakusy tego osobnika spełzną na niczym i nie będzie on mógł w przyszłości zbijać (jak dotąd) miliardów na żadnych sensacji filmowych mieszkaniach Stryja...

O koncesji na kino również tut. „Dom Narodny“ w województwie kompetuje. Chwała się głośno miejscowi „dolatela“, że on poniera poświęcenie w tych zamarach p. G. drogą osobistej przyjaźni z p. Wojewodą Jurystowskim. Jeśliby nawet — co nie sądzimy — było to prawda, ufamy, że silniejszymi ponad wpływy prywatne będą u p. Wojewody względy ostrożności, które niekiedy bardzo okładnie zbagać fizjo-

gnomię polityczną „Domu Narodnego“, który niedawno, z tak miłym gościem gościnnosci, użyczył sali posłowi Łańcuckiemu, a wobec posła księdza Iłkowa, proszącego o wynajęcie sali na zebranie poselskie, znalazł się cynicznie i brutalnie!... Dla wyrotowych tendencji, jakie żywią organizacje trudowicze na terenie naszego powiatu, trzeba tylko podpory materialnej — w kinie „Domu Narodnego“ znalazłby ją bardzo wydatnie! O tem niewątpliwie Pan Wojewoda Jurystowski pamiętać będzie przy traktowaniu ich chytrych supliki! Graeca fides...

Ruchliwe towarzystwo „Prządki Marji“, opiekując się ochronką polską na Łanach, rozpoczęło prace remontu swych realności

które, wypadkami wojny zniszczone, groziły zawaleniem. W celu uzyskania funduszy dla tej akcji, urządzają „Prządki Marji“ w dniu 4 października wieczór muzykałno-wokalny w salach „Sokola“. Na atrakcyjny i urozmaicony program wieczoru złożą się produkcje kwartetu syneczko wego, śpiew solowy pny Henryki Piechow skiej ze Lwowa i obrazek sceniczny Ujejskiego pt. „Pierwioski“, który zostanie odegrany przez zespół amatorski niżej wspomnianego Koła dramatycznego pod kierownictwem niestrudzonego prokuratora Oppenauera. Obowiązkiem stryjskiej społeczności jest poprzeć cel wieczoru przez liczną frekwencję.

Kapitalizm, socjalizm i bolszewizm.

Pierwotnie pod kapitałem rozumiano tylko pewną sumę pieniędzy w odżnieniu od procentów od wypożyczonych pieniędzy. W obecnej nauce ekonomicznej, kapitalizm ma znaczenie obszerniejsze znacznie i obejmuje wszystkie środki produkcji, a więc nie tylko pieniądze, ale i budowlę, maszyny, narzędzia, środki transportowe i dalej wszystko to, co przynosi jakikolwiek dochód.

Tak obszernie pojęty kapitał dzieli się na poddziały. Najbardziej ruchliwą formą kapitału w postaci pieniężnej na zrywa się kapitałem płynnym. Kapitałem stojącym albo zakładowym nazywają się te środki produkcji, które jak budynki, maszyny i narzędzia zużywają się bardzo powoli i mogą być użyte wielokrotnie, natomiast kapitał obrotowy stanowią te środki produkcji, które zmieniają swoją formę lub też mogą być użyte tylko raz jeden jak surowce, półfabrykаты, pieniądze itd. Jeżeli jakieś dobro może służyć do produkcji i przynosić dochód, ale go nie przynosi, to staje się kapitałem martwym.

Obok natury i pracy kapitał jest trzecim czynnikiem produkcji. Wprawdzie kapitał sam nie jest w stanie niewyprodukować, lecz i praca sama bez kapitału, nie wiele może stworzyć. Dla zrozumienia tego ostatniego twierdzenia wystarczy wyobrazić sobie grupę ludzi porzuconych na o ludnym obszarze w naszym klimacie i pozbawionych wszelkich narzędzi, oręża, odzieży, zapasów żywności i t.d., które w sumie stanowią kapitał. Ludzie ci zabrałby się najpierw do wyszukania i gromadzenia naturalnych środków żywności, a potem do sporządzenia narzędzi do uprawy roli, polowania, rybołówstwa, szycia ubrania i budowy schroniska, czyli do tworzenia kapitału. Ale jakież marne byłoby rezultaty ich pracy i był ciężki, o ile wogóle utrzymałby się przy życiu, co zależałoby od przypadekowych warunków naturalnych!

Otóż z tych powodów celem każdej rozumnej gospodarki społecznej obok udoskonalenia pracy ludzkiej musi być

tworzenie i powiększanie kapitału, któryby potęgował tę pracę, mnożył jej owoce i zabezpieczał od zniszczenia w odpowiednich magazynach.

Potrzeby i pożytku kapitału nie neguje żadna szkoła ekonomiczna, nawet i socjalizm teoretyczny. Różnica leży w czem innym.

Obecny ustroj społeczny nicomal całej ludzkości, polega na tem, że przeważną część kapitału znajduje się w posiadaniu prywatnem, a tylko część jego należy do państwa i gmin. Taki ustroj nazywa się kapitalistycznym i jest wytworem historycznym bardzo długiego okresu czasu.

W tym ustroju prywatny posiadacz kapitału, zwany kapitalistą, ciągnie zysk z kapitału i z pracy, jako zarządcą swego mienia, podczas gdy nieposiadający kapitału pracownik (fizyczny i umysłowy), zwany proletariatem, otrzymuje wynagrodzenie tylko za swą pracę.

Socjalizm widzi w tem niesprawiedliwość społeczną i dąży do skasowania prywatnej przynależności kapitału, a przydzielenia go państwu lub gminom (komunom) i twierdzi, że w takim razie wszystkie dobrodziejstwa kapitału staną się udziałem całego społeczeństwa, a nie pojedynczych jednostek. Istota sporu polega na tem, jaka forma władania kapitałem, prywatna czy wspólna prowadzi skuteczniej do celu, t. j. do powiększenia kapitału?

Doświadczenia od najdawniejszych aż do najnowszych czasów dostarczają aż nazbyt wiele dowodów, że tylko prywatne władanie kapitałem jest skutecznym środkiem do jego pomnożenia. Nawet najłagodniejsza forma socjalizmu, tak rozpowszechniony podczas wojny etatyzm, wykazał całą swoją nicość i szkodliwy wpływ na rozwój produkcji i już przeważnie wszędzie został porzucony.

Komunizm, wzięty od bolszewizmu od rosyjskiego wyrazu „bolsze — więcej“ jest najdalszym rozwinięciem idei socjalistycznej, zdążającym nie tylko do

upamiętnienia wszelkich form kapitału, lecz w dodatku do pojęcia produkcji nie podług zasług każdego członka komuny, lecz podług jego potrzeb indywidualnych. Absurdalność podobnego ustroju jest zbyt oczywista, aby potrzebna było ją udowadniać.

Wodzowie socjalizmu, aby nie zrażać swych zwolenników i sympatyków z których wielu znalazło na własnej skórze dobrodziejstwa ustroju komunistycznego, zazwyczaj odżegnują się od bolszewizmu i twierdzą, że dążą tylko do wcielenia w życie czystego socjalizmu bez bolszewizmu. Otóż jest to z ich strony naiwność albo ośrta. Zatem inicjator socjalnej rewolucji nie jest w stanie oznaczyć granic rozróżnionego przewrotu, bo w trakcie jego urzeczywistnienia znajdą się jeszcze czerwieńsi i skrajniejsi wyrotowcy, którzy przełicytują pierwotnych inicjatorów i zmieją ich z powierzeni na równi z innymi klasami, jak francuscy jakobini zmieśli żyrodystów, a bolszewicy — rosyjskich eserów.

Rozmiary i kształty przewrotu socjalnego zależą nie tyle od programów pisanych i zamiarów jego inicjatorów, co od struktury społecznej danego środowiska.

Bolszewizm mógł powstać i trwał dwa tygodnie w Bawarii, kilka miesięcy — na Węgrzech, we Włoszech nie przybrał poważniejszych rozmiarów i został ostatecznie zlikwidowany przez faszystów, okazał się porażonym wszelkiego gruntu w reszcie załodziej Europy i Skandynawji, a w Rosji przybrał najwstrętniejsze formy i trwa tam już od sześciu lat.

Polska dotąd szczęśliwie ochroniła się od tej straszliwej zarazy, lecz byłoby lekkomyślnością twierdzić, że jest już poza wszelkiem niebezpieczeństwem. Tkwi ona w naszym domostwym silnie zażydżonym socjalizmie, który jest tylko pierwszym stopniem do bolszewizmu i zasadniczo nie różni się od niego nie różni. Niech wszyscy zrozumieją, że stan ekonomiczny Polski, pomimo złudnych pozorów, jest bardzo ciężki, że każdy strejk, lokaut, bezrobocie, światkowanie, niebalstwo itd. ten stan pogarsza, że każdy przewrót może tylko burzyć kapitał narodowy, a nie tworzyć go, a bez kapitału znajdziemy się wszyscy w tem samym położeniu, co i przytoczona poprzednio grupa ludzi, porzuconych na pastwę losu.

Dla Polski, jak i reszty świata, wyniszczonego wojną i dotychczasowymi przewrotami i eksperymentami socjalistycznymi nie ma żadnego środka poprawy opłakanego zaiste stanu, jak tylko wyteżona i wyczerpana praca, wspomaganą resztką kapitału, ocalałego z powszechnego pogromu.

Inżynier Józef Jaskólski.

WŁADYSŁAW KOZICKI. 118)

Ziemia.

Powieść.

KSIEGA WTÓRA.

Lemiesze ducha.

Ciąg dalszy.

— Za to cię k cham, mój ty synu ziemi! A jak dalece ziemia jest potrzebna do twórczości, tego dowodem a contrario są żydzi. Ten naród bez ziemi, właśnie z tego powodu nie będący narodem, ale gromadą ludzką, ta więc gromada ludzka, pomimo swych Spinozów i Einstejnów zupełnie jest pozbawiona zdolności twórczych. Zdziwiłby się na najlepszym razie zdobywają się na twórczość wyłącznie mózgową, spekulacyjną, matematyczną. Ale tam, gdzie jest niezbędny żywioł uczucia, a więc w sztuce, jakakolwiek-by ona była, zawodzi stanowczo. Tę jasnowidzącą hipertroję uczucia, z której sztuka się rodzi, dać może tylko ziemia.

— Tę rzecz można jeszcze sprzeciżować dokładniej. Żydzi posiadają i zdolności twórcze, jak długo mieli ziemię,

a więc jak długo byli narodem. Wtedy wydała wspaniałą poezję, która nosi na zwę „Ksiąg proroków“. Ale z chwilą, kiedy ziemię utracił, kiedy rozprószyli się po świecie i przesiali byc narodem, z tą chwilą źródła ich twórczości wyschły.

Tak jest istotnie! A skoro ziemia wywiera tak olbrzymi i dodatni wpływ na duszę człowieka, na całość jego psychofizycznych właściwości, trzeba stać wyjągnąć dalsze konsekwencje. Trzeba mieszkańcom miast dać jak najszerszą możliwość obcowania z ziemią, poznania jej. Trzeba z nich zrobić, jeśli już nie synów, to przynajmniej pasierbów ziemi. Dlatego ruch skautowy, który młodzież z miast uczy współżyć z naturą, który ją przerosł na łąki i lasów, zasługuje na najwyższe uznanie. To jest najlepsza szkoła poczucia obywatelskiego i patriotyzmu. Również ogromne znażenie p. zypisuje nowożytnym ideom miast ogrodowych, wylurzędniczych i domów robotniczych z ogrodami, działek szkolnych, konwiktów szkolnych po wsiach itd. Trzeba ludziom miejskim, którzy utracili kontakt z ziemią, kontakt ten oddać z powrotem. To wszystko są najsilniejsze dźwignie nacjonalizmu. Jestem przekonany, że wszystkie teorie międzynaro-

dowe i wyrotowe straciłyby posłuch wśród robotników, gdyby każdemu z nich dano możność grzebania w kałku własnej, lub przynajmniej w dożywole mu danej ziemi i rozmawiania z jej duchem. Te rośliny i kwiaty, któreby uprawiał, związałyby go copleo organicznie z ziemią, a przez nią z narodem.

— Słowem, można cię Zb'giewie, nazwać skrajnym geotropistą.

— Jakim tropistą?

— Geotropistą! Są heliotropiści, którzy uprawiają kult słońca, a ty jesteś fetystą ziemi. Tak samo zresztą, jak ja. To jest geotropizm!

— A wiesz Andrzej, że ty masz kwalifikację na niemieckiego prof-sora. — Przylenisz na flaszczykę z ideami nowotwór grecki i jesteś kontent. Udałeś mi się, rzeźbiarzu. Twoje zdrowie! A co? Prawda, że zacie wintko? Rozwiązuje język w ciemnotę mózgu ludzkiego wprowadza lucida interwala, a nie pociąga za sobą nawet bólu głowy. Jutro rano wstaniesz zdrów i wesół jak wróbel.

— Ale, że popełniamy grzech płaństwa w najbardziej typowej formie, to także nie ulega wątpliwości.

— Wielka rzecz! Dajmy w niebie z tego powodu nie bądźcie! Zresztą twier-

dzę, że każdy artysta, nie należący do sekty Yegow, albo sam nie mający własności mediumistycznych, które pozwolilyby mu jednoznacznie w stanie ekstazy z Duszą Wszechświata, powinien od czasu do czasu składać ofarę Dionizosowi, jeśli nie chce, by mózg jego zamienił się w kule broń. Ale ja tu śpiewam przed tobą psany na cześć nacjonalizmu, a nie zapytałem się ciebie dotychczas, czy jesteś zwolennikiem czy wrogiem nacjonalizmu?

— Myślę, że po tem, co ci powiedziałem o moim stosunku do ziemi, byłoby rzeczą dość trudną wyłączać mnie z grona wyznawców nacjonalizmu.

— Spodziewałem się tego!

— I właśnie czekam z niecierpliwością, kiedy mi zaczniesz wyluszczać swoje metafizyczne przesłanki nacjonalizmu, jako poglądu na świat.

— Zanim to będę mógł uczynić — odpalił Roświcki — musimy się w porozumieć, co to jest nacjonalizm. Jak sądzisz, czego potrzeba, aby nacjonalizm w pewnym punkcie globu ziemskiego się wytworzył?

— Do tego potrzeba narodu, który byłby podmiotem uczuć i poglądów nacjonalistycznych.

(C. d. n.)

Z TEATRU MAŁEGO.

Oczy księżniczki Fatmy.

Komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Jedną z rzeczy na barażniej mię interesujących w zakresie zjawisk literackich, i wogóle artystycznych, jest stosunek autora do swego utworu, a za pośrednictwem niego do życia.

Kiedy w „Zabawie w miłość“ Kiedrzyński przeciwstawia lubieżności i modernistycznemu wyściznieniu uczuć bogatych parweniuszek prostą i prawdziwą miłość młodego oficera i panny sklepowej, kiedy stanowiąc i bez zastrzeżeń staje po ich stronie, to było jasne i było ładne.

Ale kiedy w „Oczach księżniczki Fatmy“ wypowiada przez usta swego profesora historii Broniewskiego na zelnię — zdaje się — tezę utworu, iż życie, choćby się w jakimś głupstwie objawiło, potężniejsze jest od najbardziej mądrej teorii, kiedy tezę tę przebrzmiał a maksymie Broniewskiego o „czystości małżeńskiej jako dźwigni społeczeństwa“ i demonstruje ją na przykładzie p. Stefani, która przez trwanie małżeństwa, przez krótkotrwały romansik z niebieskim ptakiem cyganem literackim Nawirskim i przez awanturkę miłosną z adwokatem Czerskim dochodzi jako królowa kina do światowej sławy, bogactwa i zupełnego zadowolenia wewnętrznego — to nie bardzo wiadomo co z tym fantem począć.

Miałaby to być rozwinięta na sposób komedjowy Ibsenowska teoria o szukaniu samego siebie i o prawie człowieka do walki o swobodny rozwój indywidualności? Pani Stefania byłaby do pewnego stopnia postacią renesansową, pokazaną w perspektywie farsy życiowej? Zda się, że coś w tym rodzaju.

Ostatecznie, zdobywszy się na dużą wyrozumiałość i pobłażliwość dla ludzi spojrzawszy na rzecz całą z sceptycznym uśmiechem wobec życia i jego ideałów, ostatecznie można się na takie postawienie sprawy zgodzić.

Ale tej pobłażliwości trzeba bardzo dużo, bo wszystkie figury tej komedji mają etyczną kondytę mniej lub więcej zaznaczoną. Najlepszy z tych ludzi, prof. Broniewski, maż kinowo utalentowanej Stefani, jest w gruncie rzeczy oschłym egoistą, nierozumiejącym psychologii o. ocen a, pragnącym, aby jego żonie wystarczyło kąpienie się w promieniach jego mniemanej wielkości.

Nawirski, cierpiący na moralną insanię, geniusz bez teki, esteta, pasożyt i cynik, niepozabawiony przytem inteligencją i pewnych sympatycznych rysów, cygańsko - pazerskich, Czerski — taki jeden z wielu umiejających życie urządzić sobie wygodnie i przyjemnie, przyjaciółka Stefani, Regina, chytry i konsekwentnie zdobywająca sobie jej męża — oto przegląd okarów z tego ludzkiego ogrodu zoologicznego.

Autor zdaje się mówić: „Tak w życiu bywa, nie ja jestem temu winien, bo nie ja to życie tworzyłem. Mogę tylko, obserwując je, uśmiechać się z dobrociłą ironją. A kto jest bez winy, niech ciśnie kamieniem“.

Takie stanowisko wobec swego dzieła jest dość wygodne, bo wymaga tylko obserwacji i zręczności w operowaniu zanotowanemi szczegółami. Jest jednak także niebezpieczne, bo wskutek życiowego indyferentyzmu autora utwór nabiera rysów zatartych i niewyraźnych. W tej komedji razi to tem bardziej, że i psychologia jest nieraz sztuczna i chwięjna. Wskutek tego całość niebardzo się składa. Rzecz ratuje kilka udatnych dowcipów, kilka oryginalnie komicznych sytuacji i trochę niezłych, choć dość tanich, nastrojów. Jeśli w Warszawie główna rola kobieca spoczywała w rękach aktorki uroczo pięknej i umiejającej fascynująco grać, można zrozumieć powodzenie tej sztuki w stolicy.

U nas na pierwszy plan wybił się w komedji Kiedrzyńskiego p. Rygiel, który w roli Czerskiego stworzył typ doskonale podpatrzonej i bardzo dobrze zaprodukowanej. Interesująca i dobrze w tonie utrzymana postać sympatycznego cygana - estety dał p. Orzechowski. Prof. Broniewskiego i inteligentnie grał p. Zabielski. Zda się, że to jeden z lepszych nowych nabytków dla naszej sceny.

P. Bilińska - Czarnowska wzięła zbyt dosłownie wyznaczenie Stefani, że jako żona profesora była kobietą o podkładzie historycznym i dlatego w dwu pierwszych aktach niewłaściwie podkreślała nienaturalność i nieszczerłość

tej postaci. W akcie trzecim trafiła w ton właściwy, ale jak na „królową kina“ miała za mało świetności (nie w strojach, bo ten był przepyszny) i dostojności. Mam wrażenie, że p. Czarnowska powinna dla swego talentu wybrać inne role, więcej charakterystyczne, a mniej zewnętrznie błyskotliwe. Role takie, jak gwiazdy teatralnej w sztuce Bahra i królowej kina w komedji Kiedrzyńskiego nie są dla ni i odpowiednie i wskutek tego powodują mylne sądy o jej zdolnościach.

P. Ładosiówna dobrze wywiązała się z roli poczołwej a chytryj Reginy.

Władysław Kołicki.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 28 września

TEATR WIELKI.

Piątek 28 września o godz. 7.30 „W krainie baśni“ balet fantastyczny O. Nedbała w 7 odsłonach.

TEATR MAŁY.

Piątek 28 września o godzinie 7.30 „Oczy księżniczki Fatmy“ kom. w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 28 września o godz. 7.30 „Madame Pompadour“ operetka w 3 aktach.

— „W krainie baśni“. Prześliczny ten balet, przygotowywany od dłuższego czasu z wielkim nakładem pracy i kosztów, powtarza dziś, tj. w piątek, Teatr Wielki. Zawsze interesująca treść znanych bajek, które słyszeliśmy jeszcze w dzieciństwie, ilustrowana bardzo cenną muzyką Nedbała oraz istotnie ślicznymi tańcami i efektami dekoracyjnymi — sprawia, że balet ten jest zarówno interesujący dla smakoszy estetycznych, jak dla najszerszych warstw i dzieci. Zwłaszcza akt drugi ze szewcem Łatką i diabłami będzie prawdziwą rozkoszą dla młodzieży. Udział i-wszczędnych artystów baletowych z N. Kirsanowa, Fortunata, Burkacka, Ciesielska, Fależewskim i Ciesielskim zapewni „Krainie baśni“ napewno długie powodzenie.

— „Oczy księżniczki Fatmy“. Na premierze tej sztuki publiczność bardzo żywo oklaskiwała wszystkich wykonawców, jak pp. Bilińska—Czarnowska, Ładosiównę, Rygiel, Zabielskiego i Orzechowskiego. Sądząc po przyjęciu premierowym, sztuka ma zapewnić długotrwały sukces na scenie Teatru Małego.

— Ostatnie przedstawienie „Madame Pompadour“. Wartościowa i piękna ta operetka grana będzie jeszcze tylko kilka razy w Teatrze Nowości, gdyż w najbliższych dniach ukaże się tam nowa farsa i nowa operetka.

OD ADMINISTRACJI. Upraszamy naszych P. T. Abonentów o regularne uiszczanie prenumeraty miesięcznie z góry. P. T. Abonenci, którzy zwlekają z nadsyłaniem przedpłaty, wyrządzają NADAWIETWU oczywistą krzywdę i NARAZAJĄ JE, wskutek dewaluacji na wielkie szkody.

Aby uniknąć dotkliwych strat, Administracja zniewolona będzie z dniem 1-go października b. r. wszystkim P. T. Abonentom, zalegającym z przedpłaty, doliczać wszystkie zwyczajki i ustalać zaległą prenumeratę w tej wysokości, jaka obowiązuje w dniu jej uiszczenia.

— Lwowska Izba notarialna dla obsadzenia substytucji po zmarłym notariuszu w Tlumaczu rozpisuje konkurs do 2 października 1923 r.

— Z Dziekanatu Wydziału chemicznego Politechniki lwowskiej. Na opłacenie tak laboratoryjnych, wpisujących się na Wydział chemiczny studentów, złożyli w dalszym ciągu następujące kwoty: Adwokat Dr. Witold Cholewicki 25 złp., inż. Adolf Pfuertner 50 złp. W ten sposób umożliwiono dalszym sześciu studentom kontynuację studiów w tutejszej uczelni. Szlachetnym ofiarodawcom wyrażam imiennym Rady Wydziału chemicznego za ten czyn obywatelski gorące podziękowanie. — Prof. Dr. J. Tokarski, dziekan.

— Chrześ. Związek Jedności Narodowej i Narodowa Organizacja Kobiet zapraszają swoich członków i sympatyków na Zebrańie obywatelskie, które odbędzie się w sobotę, 29 bm., o g. 7 w. w sali Tow. Pedagog. Przemawiać będą: senatorka Józefa Szabeko, posłowie Szabeko i Kornecki.

— Z Młodzieży Wszeczpolskiej. We wtorek, 2 października, o g. 7 w., w sali Czytelni Akademickiej (ul. Łoziskiego 1. 7) odbędzie się zebranie inauguracyjne Kola

lwowskiego Młodzieży Wszeczpolskiej, na którym wygłosi referat profesor Stanisław Grabski. Goście mile widziani.

— P. Poseł Maczyński złożył na zaproszenie O. N. 6, dnia 29 września br. o g. 4 popołudniu w szkole Jordanowskiej przy ul. 29. Listopada sprawozdanie poselskie, na które wszystkich wyborców i Jedności Narodowej uprzejmie się zaprasza.

— Wobec obiegających pogłosek, że w najbliższym czasie nastąpić ma przeniesienie Centrali Polskiego Banku Przemysłowego ze Lwowa do Warszawy. Izba handlowa i przemysłowa zwróciła się do Rady Nadzorczej tegoż Banku z pismem, w którym wyraziła przekonanie, że przeniesienie to nie przyniesie żadnych specjalnych korzyści samemu Bankowi, z drugiej jednakże strony wpłynie niewątpliwie w sposób bardzo ujemny na dalszy rozwój gospodarczy miasta Lwowa. Należy tedy żywić nadzieję, że Rada Nadzorcza Polskiego Banku Przemysłowego mając na względzie dobro miasta Lwowa, z którym założenie i dotychczasowy rozwój Polskiego Banku Przemysłowego jest w sposób najściślejszy związane, pozostawi centralę tego Banku nadal we Lwowie.

— Lamistrąki. Socjalistyczna bibułka miejscowa ze szczególnym zdenerwowaniem ciska się na młodzież techniczną, która przez swoją pracę, zapewni ludności wodę i światło, zagrożone strajkiem robotników gminnych. Odsądza więc „Dziennik Ludowy“ młodzież techniczną od czci i uczciwości, interesy mieszkańców Lwowa nazywa interesami banków rozwojowych i wielkiego obszarnictwa, apeluje do rektoratu, apeluje wręcz do młodzieży, by nie zrywała z robotnikami braterstwa idei, nie stawała w obronie bankierów i obszarników, wytrącając strajkującym z dłoni broń, za którą chwycili, zmuszeni ostateczną koniecznością i rozpaczą i nie podejmowała się w plugawy sposób plugawej roli lamistrąków, będącej policzkiem dla młodzieży. Powyższy słownik charakteryzuje najlepiej odezwy i taktykę „Dziennika Ludowego“. Nie wysuwa się tu żadnego poważnego argumentu, lecz żongluje wyłącznie frazesami zaczerpniętymi z wieców „najmłodszych“ akademików o poziomie i sposobie myślenia 15-letnich uczniaków, nie chcąc pamiętać, że źródłem walki są podrażnione ambicje różnych panów Hofmannów. Takich bezsensownych, wypatroszonych z wszelkiej logiki i znajomości życia i wypadków odezwy, najnawniejszy nawet człowiek na serio brać nie może. Disać takie odezwy — szkoda było czasu i papieru. Lepiej milczeć i nie ośmieszać podobnymi clkubracjami tego tam „Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej“, którego chłopięta nie mogą widocznie zrozumieć, że woda, światło i inne potrzeby najszerszych, w 70 procentach proletariackich warstw ludności m. Lwowa, nie są interesami „Rozwoju“ przez myślowców, obszarników i endeckiej czarnej reakcji. Wody potrzebuje do życia tak że socjalista.

— Wiec Rozwoju. W Rzeźnie polskiej pod Lwowem odbył się w niedzielę 23 września br. o godz. 6 wieczorem pod przewodnictwem p. Naczelnika gminy wiec z referatem dyrektora okręgowego p. Maria na Magalasa nt. „Zażydzenie Polski i środki obrony“. Zainteresowanie licznie zgromadzonych włościan było ogromne, oczem świadczy żywa i bogata w treść dyskusja. Jaka się wywiązała no referacie. Placówka założona w Rzeźnie rokuje najlepsze nadzieje. Natychmiast przystąpiono do organizowania miejscowego Kółka rolnicze go celem założenia chrześcijańskiego sklepu. Dzielnym Rzeszianom — Szczęść Boże!

— Usunięcie inspektora szkolnego w Dołinie. Mielimy już nieraz sposobność przedstawić szkodliwą działalność i sławionego Rusina i Polakożercy Jana Seredy. Inspektora szkolnego w Dołinie. Funkcjonariusz ten przyjęty do służby rządowej z czasów działalności znanych komisji rehabilitacyjnych b. wiceprezidenta Dr. Zolla, czuł się pod rządami lewicowim zupełnie pewnym i drwił sobie poprostu z Rządu Polskiego. Wkońcu przebrał się niaraka. Jak się dowiadujemy Kurator Sorbiński zamiast długotrwałego i żmudnego postępowania dyscyplinarnego wybrał dro

gę krótszą. Na jego wniosek Pan Minister WROP. reskryptem z 17 bm. L. 12128/l zwołał p. Seredę ze stanowiska inspektora szkolnego na podstawie art. 116 z dnia 17 lutego 1922. Przeciwko takiemu zarządzeniu niema żadnej apelacji. Podajemy fakt ten do wiadomości w nadziei, że może on ostudzi zapał innych funkcjonariuszy państwowych narodowości ruskiej i podobnych jak Sereda przekonanych do agitacji antypaństwowej i antynarodowej.

— Strajk w Powszechnym Banku Związkowym. Onegdaj wybuchł strajk urzędników Powszechnego Banku Związkowego we Lwowie na pl. Smołki 1. 5 i wszystkich jego filjach: w Krakowie, Przemyślu, Białej, Toruniu, Cieszynie, Drohobyczu i Stanisławowie. Strajk ma podkład ekonomiczny. Za miesiąc sierpnia przyrzeka Dyrekcja wobec przedstawicieli pracowników przyznać urzędnikom 115 proc. podwyżki poborów lipowych, wnet jednak zmieniła swe zdanie i oświadczyła, że podwyżka ta odnosi się do poborów wrześniowych. Urzędnicy po długich pertraktacjach zgodzili się na podwyżkę 75 proc., mimo że inne instytucje bankowe przyznały urzędnikom 100 proc. podwyżki, ale pod warunkiem, że Dyrekcja uwzględni za miesiąc wrzesień 60 proc. podwyżki od wszelkich poborów i że Dyrekcja zobowiąże się uregulować na przyszłość pobory wedle wskaźnika Urzędu Statystycznego. Kiedy pertraktacje urzędników wspomnianej instytucji nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu, akcję objął Związek Pracowników Bankowych. — Spodziewać się należy, że Dyrekcja uwzględni słusne postulaty urzędników i zakończy ten smutny konflikt. Przyczyny musiały być ważne, gdy 350 przeszło pracowników porzuciło pracę.

— Sprostowanie. NUZA. donosi w sprawie znalezionej w Powszechnych Domach Składowych smalcu: Smalec sprzedajemy od 6-ciu tygodni bez przerwy we wszystkich składnicach we Lwowie i Oddziałach: W Drohobyczu, Stanisławowie, Kołomyjach, Łucku, Krzemieńcu, Tarnopolu i Zloczowie po cenach od 20—40 tysięcy niższych od smalcu krajowego, a ponieważ artykułu tego zbywamy około 5 wagonów miesięcznie, musimy stale mieć zapasy, których jednakowoż nie magazynujemy dla celów spekulacyjnych. Jeden wagon kosztuje powyżej miljaru mk. i dlatego wykupujemy partiami za dolary kupowane przez Banki na giełdzie. — Towar dla zabezpieczenia przed topieniem się i pożarem magazynujemy w Powszechnych Domach Składowych Instytucji na wskrós publicznej i nie baliśmy tego przed żadną władzą. — Smalec aż do zakupienia dolarów i przekazania ich do Hamburga lub Gdańska jest własnością firmy sprzedającej, wzgl. spedycyjnej „Polbal“, która odgrywa rolę inkasenta. Gdyby nie było na rynku smalcu zagranicznego, płaciłibyśmy za krajowy już dziś powyżej 200.000 mk. za 1 kg. Dyrekcja NUZA.

— Sojusz lwów z myszami. Sojusz lwów z przysłówiową myszką, która króla zwierząt wyzwoliła z opresji, przegrzyszy zabkami pęta na królewskich łapach, zacięła się obecnie — we Lwowie. W mieście masowo znikają koty. Gdzie ich szukać? Wtajemniczeni twierdzą, że brać zamarystynowska, wyszastawszy się z pieniędzy na bilety do cyrku, obecnie płaci bilety prowiantami. Chłopczyska wyłapują po mieście koty i noszą je lwom na pożarcie, wzamian za co dostają bilety wstępu do cyrku. Jest ponoś taksa: za kota chudego wstęp na galerję, za tustego zaś — krzesło w pierwszych rzędach. Dzięki tym dowcipnym transakcjom, lwy cyrkowe są coraz tłusciejsze, a myszy biegają po kuchniach coraz swobodniej. Królewski zwierz wspantałomyślnie płaci małemu sojusznikowi dług, zaciągnięty w bajce.

— Uruchomienie agencji pocztowej w Sichołwie oraz zmiana okręgu doręczeń. — Z dniem 1 października br. uruchamia się w miejscowości Sichołw, pow. Lwów, agencję pocztową 2-go stopnia we wszystkich działach służby pocztowej. Z tego powodu przydziela się gminę Sichołw z przysiółkami Pirogówka i Wulka sichołwska do miejscowego, zaś gminy Kozielniki, Pasieki Zubrzyckie, Zubrza z obszarem dworskim: przysiółkiem Gaj oraz gminę i obszar dworski Żyrawka do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji, wyłączając równocześnie powyższe miejscowości z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Lwów 1.

— Nie dawac napiwków! Lwowski związek kelnerów zwraca uwagę publiczności, uczęszczającej do restauracji, kawiarni i ku kierz i jadłodajni itp., by niedawala obsługującym kelnerom napiwków i nie pozwalala dopisywać sobie w rachunku procentów za obsługę, gdyż procent ten jest już zawarty w samym cenniku

— Aresztowanie żydowskiego spedytora. Policja aresztowała w dniu wczorajszym Józefa Parnesa, właściciela przedsiębiorstwa spedycyjnego, o którego oszustwach donieśliśmy we wczorajszym numerze. Parnes przez przeciąg dwóch dni ukrywał się w domu swego brata.

— Więcej awanturnicy. Wczoraj sprowadzono do tutejszego Urzędu śledczego zarobników z Łoziny, Michała Bernadźkiego, Walentego Domaradzkiego, Mikołaja Roberta, Jurka Mikuliszyna, Jana Ceglewicza, Hryuka Świszcza, Jana Dubiniaka i Fedka Hawrasza. Napadli oni w nocy 24 br. na kilku gospodarzy, których poranili, a ponadto kilkakrotnie strzelali do post.

Czajkowskiego, usiłującego osadzić w miejscu bandę wiejskich miłośników.

— Z kroniki kryminalnej. Aresztowano Józefę Maczyńską, która swe dziecko utopiła w szafliku a następnie wrzuciła je do kanału. — Podobny los, jak Maczyńska, spotkał Anastazję Hawrysz, która usiłowała swe dziecko porzucić w bramie domu przy ul. Kadeckiej 1. 28.



□ **SAMBOR.** Korona (Sambor)—Hakoach (Stanisławów) 8:0 (2:3). Zawody kwaterki o pozostanie w klasie B, Korona wystąpiła w pełnym składzie i już w piętej minucie prawy łącznik uzyskuje pierwszego gola dla Korony. Gra ostra z obu stron, z końcem pierwszej połowy usuwa sędzia z boiska 1 gracza z Korony i 1 z Hakoach, pierwsza połowa 2:0 dla Korony. Druga połowa pod stałą przewagą Korony, gdzie nawet obrońca strzela z połowy boiska gola. Goście po usunięciu jeszcze 2 graczy zachowują się na boisku nie po sportowemu a nawet ordynarnie, co przyczyniło się do tak wysokiej klęski. Zawody te okazały, że Korona w zupełności zasługuje na pozostanie w klasie B. Sędzia Bober ze Lwowa miał ciężkie zadanie do spełnienia, z którego wywiązał się dość dobrze.

□ **TARNOBRZEG.** Komitet Wystawowy w Tarnobrzegu rozszerzył na ostatnim posiedzeniu pokaz i targ także na wszystkie towary codziennego zapotrzebowania, pochodzące nie tylko z powiatu, ale i całego kraju, — chcąc w ten sposób zapoznać kupców i ludność powiatu z bezpośrednimi źródłami zakupu, bez uciekania się do całego szeregu pośredników — i w ten sposób wpywać na ogólne obniżenie w nat. powiecie cen towarów, produkowanych przez przemysł drobny jak i fabryczny. Wobec tego wyraża Komitet przekonanie, że firmy krajowe zechcą przyczynić się do bezpośredniego zniżenia się producenta z konsumentem. Ekspozyty należy wysyłać (poza narzędziami rolniczymi) w małych paczkach kolejowych lub pocztowych, z dołączonym napisem firmowym i podaniem możliwie dokładnych cen za poszczególne przedmioty wystawowe. Sprzedają towary, oraz odbieraniem zamówień zajmują się w całości Spółdzielnie miejscowe, „Składnica“ i „Gleba“ przez swój personel sklepowy. Niesprzedane towary na wystawie zobowiązują się obywateli Stowarzyszenia Spółdzielcze wziąć w komosową sprzedaż, za umiarkowanym rabatem a w razie niesprzedania w pewnym, oznaczonym przez siebie czasie, zwrócić teże rzeczy, lub zakupić za gotówkę dla swoich sklepów. Ekspozyty należy wysyłać pod adresem Komitetu Wystawowy, lub tyżże Spółdzielni, opłacone do stacji kolejowej Tarnobrzeg do dnia 26 października br., natomiast zgłoszenia do ogłoszenia Wystawy do 15 października rb. Komitet zapewnia, że nadestane okazy będą należycie rozmieszczone i konserwowane przez cały czas trwania Wystawy i zabezpieczone przed zniszczeniem i kradzieżą.

□ **UHNÓW.** Restauracja kościoła. W tym roku dokonano w Uhnowie ważnego dzieła. Kościół starożytny zniszczony podczas wojny — został w części naprawiony. W roku 1915 Prusacy zrujnowali dwie ogromne frontowe wieże pokryte armatniami. Lata szły — zniszczenie się powiększało, a o naprawie z powodu zawetowania wojennej myśli nie można było. Odbudowa tedy zniszczonych zupełnie wież w tym roku szczęśliwie została doprowadzona do końca. Wszystko pozostało stylowo nie zepsute, takie same jak wybudował Wojciech Lenartowicz, budowniczy kościoła w 1695. — W ciężkich czasach dzisiejszych bywałoby to rzecz nie łatwa, a tembardziej gmachy publiczne. Ale przy dobrej woli panują, którzy chętnie spieszyli z datkami — by odbudować ruiny, przy nadzwyczajnej życzliwości Biura Odbudowy, a zwłaszcza przy wydatnej pomocy kierownika Okr. Biura odb. w Żółkwi p. radcy inż. Stanisława Rischki, dokonano dzieła pomnikowego — uchroniono od zupełnej ruiny piękny stylowy przybytek Boży. Będzie to pamiątka, tem może cenniejsza, że wśród ciężkich warunków dokonana. Szkoda tylko, że nie odnowiono całego kościoła — tylko wieże i front.

Zbrodnicza akcja. Ostatnio podpalili zbrodnicza ręka stertę w Karowie, własność p. Marmorosza, i to w biały dzień. Sterta splonęła doszczętnie. Sprawców nie ujęto.

□ **JAWORÓW.** Z żalobnej karty. W dniu 17 bm. zmarł w naszym mieście Dr. Stanisław Kordjan Miszewski, lekarz, członek honorowy i b. prezes Sokola w 56 roku życia.

□ **KOSÓW.** Hojny dar. W Państwu Br. Krusenstern, właścicielom Niemirowa, za hojny dar 2,000.000 mk. złożony w czynie kłudzkiego pobytu w Zakładzie dr. Tamawskiego w Kosowie na rzecz polskiej Ochronki tamże — najgorętsze podziękowanie składa — Zarząd Ochronki.

□ **Komitet Organizacyjny I. Zjazdu Polskich Techników Zrzeszonych,** który odbył się w dniach 28, 29 i 30 września rb. w Warszawie, zawiadamia, że ze względu na technicznych lista uczestników Zjazdu którzy zapisali się na bankiet, musieli być zamknięta. Dalej zapisy mogą być przyjmowane tylko bez udziału w bankiecie, a dające prawo uczestnictwa w posiedze-

Przeegrany strajk.

Przedwczoraj toczyły się między prezydentem Neumannem a delegacją robotniczą rozmowy, w następstwie których prez. Neumann dał strajkującym na piśmie przyrzeczenie poparcia postulatów robotniczych, dotyczących statutu emerytalnego, regularnej wypłaty dodatków itd., odnośnie zaś osoby inż. Dreszera polecił strajkującym przedłożyć sobie memoriał, który ma być następnie przekazany dyr. Tomickiemu do rozpatrzenia i ewent. wytoczenia p. Dreszerowi dochodzeń dyscyplinarnych.

Nad tą bardzo daleko idącą ofertą prez. Neumanna naradzali się wczoraj strajkujący pracownicy. Poważna liczebnie grupa mądrzejszych robotników z b. prezesem Związku Laskowskim na czele chciała powrócić do pracy, została jednak przetrzymana przez pretorjanów p. Hoffmanna uchwalać więc strajkować dalej. Wobec tego pismem zobowiązaną prez. Neumanna również straciły moc wiążącą.

Jest znamienne, że inż. Dreszer — jak nas z poważnych źródeł informują — jest przekonany z deklarowanym lewicowcem. W tem jaskrawym więc świetle występuje ta walka Hoffmann—Dreszer, będąca jedyną, choć dziwnie błahostkową przyczyną całego strajku. O p. Dreszerze wyrażają ze wszystkich stron opinie jaknajlepsze, chwając jego sumiennosc, obowiązkowość, akuratność i inne zalety. Cechujące dobrego urzędnika. O p. Hoffmannie nie wiadomo więcej ponadto, że ma porachunki osobiste służbowe z p. Dreszerem. Jeżeli p. Dreszer ma niczego więcej na sumieniu prócz tego grzechu, że — jako wyższy funkcjonariusz — podległych mu pracowników, a między nimi p. Hoffmanna, czasem na przyjemność pochwałę, a czasem zganę, dochodzenia przeprowadzić i ewent. ukarać, to strajkującym i memoriały niewiele pomogą, bo w taki sposób nie wolno stawiać kwestji nawet w Rosji!

Obojętnego strajku, potępianego przez całe społeczeństwo, nie pochwalają również poważniejsze elementy wśród socjalistów, choć nie mają na tyle obywatelskiej odwagi, by łatwo wiernym rzeszom, pochłanym do strajku przez kilku kryzacy, powiedzieć to wyraźnie i otwarcie.

Ponieważ wskutek strajku dochody miejskich zakładów elektrycznych spadły o 200 kilkadziesiąt milionów dziennie, co po 5 dniach strajku czyni przeszło miliard mk. straty, z wypłatami dla strajkujących (płaca miesięczna minus potrącenie za dni strajku) natrafi przypuszczalnie na bardzo poważne — a być może niepokonalne trudności. Ogółowi strajkujących otworzy to niezawodne oczy, że dla walki o nie warto ponosić aż tak dużych ofiar i zmieszać do ich ponożenia swoje żony i dzieci.

Młodzież technicka, zabezpieczająca mieszkańców Lwowa swym dzielnym wysiłkiem konieczności życiowe, w nowej roli czuje się bardzo dobrze. Bardzo szybko przystosowała się do nowej pracy, zaznajomiona z maszynami i spełnia swe funkcje ochotnie i solidnie. Wczoraj odbywało się przeszkolenie techników w remizie tramwajowej, tak, że już dziś możnaby zupełnie spokojnie podjąć ruch tramwajowy na mieście, zwłaszcza że między technikami jest około 20 takich, którzy prowadzili już tramwaj. Również wśród funkcjonariuszy policji państwowej jest kilkunastu b. motorowych, którzy objawiają chęć natychmiastowego objęcia tej funkcji.

Praca we wszystkich miejskich zakładach w pełnym toku. Jedynie tramwaje stanowią wyjątek w tej pochwalnej i rzetelnego uznania godnej regule. Wyłoniły się w tem lub owem przedsiębiorstwie pewne trudności w pierwszej chwili, ale zostały one rychło przezwyciężone. Sytuacja została tedy w zupełności opaiowana.

W ELEKTROWNI NA PERSEKÓWCE. strzeżonej przez silny oddział wojska i polnej pracy plynie zwykłym trybem. Z chwili wybuchu strajku pozostali jedynie inżynierowie z kierownikiem inż. Kozłowskim

niach, wycieczkach i pokazach filmów technicznych za opłatą ogólną 8 zlp. od osoby.

□ **LUCK.** Rewindykacja klasztoru. Na mocy decyzji p. Wojewody Wołyńskiego z dnia 10 września 1923 r. L. 9896/Pr., odbył się w dniu 26 września we środę, o godz. 11 rano rewindykacja kościoła (klasztoru po-bernardyńskiego) w m. Waukowiczach, pow. tut. z rak dotychczasowego posiadacza Kleru Prawosławnego i oddanie tegoż Hierarchii Kościoła rzymsko-katolickiego.

+ Wypuszczenie biskupa z więzień sowieckich. Biskup Teodor, którego popularność z każdym dniem wzrasta wśród ludności Moskwy, został onegdaj wypuszczony z więzienia. Razem z biskupem Teodorem byli katanami hieromonachowie Polikarp i Stefan, wszyscy oskarżeni o ukrywanie przed władzami sowieckimi skarbow kościelnych i drogocennych świętości religijnych. Towarzysze więzienia biskupa Teodora nadal pozostają aresztowani.

+ Sowiety zamykają uniwersytety i szkoły. Z Moskwy donoszą, że z powodu braku środków materialnych komisariat oświatowy zamknął uniwersytet w Sama-

na czele i kilku funkcjonariuszy technicznych — i na barkach tych dzielnych a ofiarnych ludzi, dniem i nocą pozostających na zagrożonym posterunku — spoczęła pełna trudu i odpowiedzialności praca w tem wielkim przedsiębiorstwie miejskiem. W ciężkiej, pierwszej chwili dalszego prowadzenia zakładu zastąpiła strajkujących robotników młodzież technicka i oddały saperów. Robotnicy ci ochotnie i z zaparciem stanęli do maszyn i pod kierunkiem inżynierów szybko przystosowali się do nowych obowiązków. Dzisiaj po kilku dniach „praktyki“ pod okiem meznazonych przewodników praca plynie śmiało i wzorowo. To też ta ważna arterja życia miejskiego nie straci już pulsu, w czem pierwszorzędna zasługa inżynierów i mechaników Elekrowni na Persekówce.

Obejny strajk ujawnił, że Zakłady elektryczne na Persekówce zatrudniają robotników ponad miarę zapotrzebowania. Oto obecnie strajkuje około 200 robotników, zajętych na Persekówce. Dzięki pracę ich spełnia ilość pracowników o wiele szerszą, a mimo to ta sama praca jest spełniana.

A zanoszą się na to, że ich zakłady elektryczne staną, przywalając masę mrokiem ciemności jak za czasów ukraińskiej zawieruchy. Oto robotnicy

ZE STACJI POMP NA ŻELAZNEJ WODZIE

ustępując ze służby, dopuścili się jaskrawych aktów sabotażu. Przedewszystkiem uczynili obłą z tożysk tłoków, spaścili wodę ze stawu a wreszcie unieruchomili jeden z przewodów kanałowych. Władzom jest rzeczą, jak ważną rolę odgrywa Stacja pomp wobec Elekrowni na Persekówce, która wprost nie mogłaby się obyć bez wody z tego źródła. Akt sabotażu jednak nie dopił pożądania przez robotników celu. Jeden z inżynierów podczas wstępnej kontroli maszyn w Stacji pomp spostrzegł niebezpieczeństwo, grożące z powodu usunięcia oliwy i zapobiegł zniszczeniu maszyn. Woda w stawie znów wczoraj podniosła się i jest jej podostatkami wreszcie wczoraj po południu oddział saperów zajęł się uruchomieniem kanałów przewodu kanałowego.

Z ZAJŚĆ ULICZNYCH

zanotować wypadu jedno. Policja aresztowała robotnika Stanisława Krystę, który w towarzystwie kilku chłopaków gasił zapalone przez żołnierzy lampy. Poza tem panował spokój na ulicach. Wczoraj wieczorem żołnierze i technicy latarnie, przycem po kilku minutach nabrali już wprawy. Pracującym żołnierzom towarzyszą słowa uznania ze strony przechodniów. Na ul. Piekarskiej obserwowaliśmy wczoraj wieczorem jak grupka wyrostków pomagała żołnierzom w świeceniu latarni.

Wczorajsze

OBYDNE ZAJŚCIE

na cmentarzu Lyczakowskim wywołało w mieście ogromne oburzenie. Jaż wstępne śledztwo wykazało — nakaz usunięcia siłą kopiących groby grabarzy wydany został przez komitet strajkowy.

ARESZTOWANIE HOFFMANN.

W związku z tą sprawą wezwany został wczoraj wieczorem do Urzędu śledczego Franciszek Hoffmann, funkcjonariusz tramwajowy i prezes Zawodowego Związku pracowników gminnych. Po przesłuchaniu został Hoffmann aresztowany pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego. O g. 6 w st. przod. Pasirski odstawił Hoffmanna do więzienia sądu karnego przy ul. Batorego.

ROBOTNICZY—RUSINI.

których wielu pracuje w Zakładach miejskich, szerzą między strajkującymi niebywały terror. Wśród robotników, którzy zgłosili się wczoraj do pracy, nie było z nich ani jednego.

+ Odczyty prof. W. M. Kozłowskiego w Pradze. Czesko-słowackie ministerjum szkolnictwa i oświaty narodowej oraz dziekan czeskiego wydziału filozoficznego uniwersytetu Karola w Pradze zaprosiły profesora filozofii w uniwersytecie poznańskim W. M. Kozłowskiego do wygłoszenia odczytów w ciągu semestru zimowego w roku szkolnym 1923/24 w uniwersytecie praskim. Prof. Kozłowski zaproszenie to przyjął i wygłosi odczyty z dziedziny filozofii polskiej oraz współczesnej filozofii francuskiej, angielskiej i amerykańskiej.

+ Patron alpinistów. Jak donoszą z Annecy do paryskiego „Matina“ podczas obchodu na zamku Menthon tysiąclecia św. Bernarda, biskup diecezji Annecy odczytał list papieski, ogłaszający tego świętego patronem turystów, a zwłaszcza alpinistów. Stało się to podobno, na żądanie francuskich związków turystycznych, pragnących mieć swego świętego opiekuna.

Sport.

Świetne zwycięstwo Polaka w Sztokholmie.

Mistrz Polski na rowerze Stankiewicz odniósł w stolicy Szwecji świetny sukces na torze „Wielodrom“ nad mistrzem Szwecji, kolarzem, słynnym w świecie kolarstwem, Andreecem. Stankiewicz odniósł zwycięstwo w biegu na 5 km., bijąc Andreecma na finiszu o 1/4 koła, czwartym w tym biegu był również Polak, Garley; dalej bije również Andreecma w biegu na 1000 mtr. o pół maszyny, w biegu bez przepisaney liczby okrążeń o pół maszyny, wreszcie po raz czwarty zwyciężył Stankiewicz nad Andreecem w doskonałej parze szwedzkiej jeźdźców na tandemie, Malm-Langwirt. Po tych zwycięstwach stał się Stankiewicz w Sztokholmie mezwycie popularnym a dzień nikt nie mógłby jego podobizny na pierwszych stronach. Na pożegnalnym bankiecie w szeregach mów podkreślono węży, jakie dzięki sportowi, zacieśniają się między Szwecją i Polską a rendez-vous obiecane sobie na Olimpiadzie w Paryżu 1924 roku.

Na zawodach w Estonji, członek sekcji lekkoatlet. AZS. Lwów, p. Rzepka postawił nowy rekord akademicki w skoku o tyczce 3.10 m. i zajął drugie miejsce w akademickich zawodach państw balttyckich i Polski.

Klęski Cracovii w Hiszpanji. W ciągu 9 dni rozegrała Cracovia 6 meczów footballowych, z czego dwa w Barcelonie (1:1 i 7:1), dwa w Walencji (4:0 i 4:2) i dwa z Real-Clubem w Madrycie (4:0 i 4:2). Zupelnie nie przypisujemy tu winy drużynie, jednak kierownictwu, które pozwoliło na tak ciężkie zawody, nie dając graczom ani chwili odpoczynku. W tą sprawę musi wglądać PZPN, i udzielać zezwolenia na wyjazdy takie, gdzie zawody będą przeczornie ułożone a nie obliczone tylko na kasę, która i tak zwykle tonie w kieszeni pośredników. Najgorzej cierpi na ten nasza ambicja narodowa a w opłuli obcyli narodow zejdziemy zupełnie na szary koniec i z naszą piłką nożną przestaną się zupełnie liczyć. Tylko mocnych szatają i z nimi się liczą.

Rozstrzygnięcia niedziela. Najbliższa niedziela będzie rozstrzygnięciem w zawodach o mistrzostwo w piłce nożnej tak w Polsce Wschodniej jak i Zachodniej. W Krakowie spotkają się Wisła z LKS (z Łodzi), we Lwowie Pogoń z Polonią (z Warszawy). Pogoń ma za sobą już jedno zwycięstwo w Warszawie (5:1), tak iż nawet przegrana jej nie przesądzi jeszcze sprawy mistrzostwa, gdyż Polonia musiałaby jeszcze raz walczyć z Pogoń i ta walka byłaby decydująca. W razie nierozegranej lub zwycięstwa mistrzem Polski Wschodniej zostalaby Pogoń.

Cokolwiek inaczej przedstawia się sprawa na zachodzie. Tu na wypadek zwycięstwa Wisły lub na wypadek zwycięstwa LKS mistrzem zostanie zwycięzca, w razie jednak nierozegranej i Waria głos odzyska, gdyż wszystkie trzy drużyny będą miały równą ilość punktów. Wówczas według przepisów PZPN mistrzem zostanie ta drużyna, która będzie miała lepszy stosunek bramek. Na razie ma go Warta, lecz w grę wchodzi bramki strzelone jeszcze przez Wisłę i Wartę Ickrze śląskiej, jak również i otrzymane — dlatego sprawę na zachodzie może tylko rozwiąć zwycięstwo w niedzielę jednej z drużyn; która drużyna zwycięży, ta w Polsce Zachodniej zostanie mistrzem — albo Wisła, albo LKS.

Wobec tego, iż tak Wisła jak i Pogoń grają na swych własnych boiskach, grają wobec swej publiczności i już w dotychczasowych spotkaniach wykazały bezwzruszliwiejszą kondycję, przeto obliczenia nasze idą po linii zwycięstwa Wisły w Krakowie, a Pogoń we Lwowie. Te dwie drużyny stanęłyby do decydującej rozgrywki o Mistrzostwo Polski.

Czy mamy rację — niedziela okaże!

W Administracji naszej złożył!

Na Tow. Rozwój: Major A. L. Rawa Raska 50.000 mk.; T. K. 50.000 mk.

Na T. S. L.: Karol Lewicki 100.000 mk.

Na Ochronę Dziecka: Zamiat kwiatów na trumnie sp. Dra Piodra — Ignacostwo Weinfeldowie 500.000 mk.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa: Inż. Stan sław i Anna z Gawlińskich Domańscy, zamiat rozsyłania zawiadomeń o służbie 400.000 mk.

Na ościenniających legionistów: Zamiat kwiatów na trumnie sp. Jadwigi Capinowskiej 100.000 mk.

Na Tow. „Latarnia“: A. K. przegrane pieniądze 50.000 mk.

Na T. O. M.: Zamiat kwiatów na trumnie sp. Adeli z Klebergów Lindkovej — Tadeuszowie Rybicy 200.000 mk.

Na kuchnię dla emerytów i inteligencji przy ul. Rutowskiego 1. 23: Firma Ferdynand Skorodecki z listy składkowej Nr. 67 107.600 mk.

Na Dom Studentów Akad. Med. Wet.: Zamiat kwiatów na trumnie sp. Prof. Kretowicza — Rodzina 500.000 mk.

Na kaplicę w Złoczowie dla ofiar ukr.: Zamiat Mszy św. za drogie osoby Janina Postępska 10.000 mk.

Na II. Dom Techników: Zamiat kwiatów na trumnie sp. Adeli Smolkowej — Maria Klebergowa 50.000 mk.

Na fundusz zaopatrzenia wdów i sierot po sędziach: Zamiat kwiatów na trumnie sp. Amelji Strzeleckiej składają Dr. Józef Piątkowski, R. Piątkowski i J. Piątkowski 150.000 mk.

Dział ekonomiczny.

O los Związku Ekon. Spółdzielni Kółek Rolniczych S. A.

Fakt wykupienia Akc. Banku Związkowego napelnia trwoga umysly wszystkich, ktorym na sercu lezy ekonomiczny rozwój naszej Rzeczypospolitej i wielka jest obawa, by i inne spółki akcyjne nie uległy podobnemu losowi. Doszły mi wieści, że podobno szerzy się wiadomość, iż popularny w naszym społeczeństwie Związek Ekon. Spółdzielni Kółek Rolniczych S. A. — którego Centrala ma siedzibę w Krakowie (ul. Wiślna 8), a we Lwowie istnieje przy ul. Mickiewicza 26 — ponadto zaś organizują się nowe oddziały w Przemyślu, Równem i Tarnopolu — przeszedł już w znacznej większości kapitału akcyjnego w ręce żydowskie.

Otóż co do tej instytucji obawa ta jest nietylko że nieuzasadniona, lecz wogóle płonna, gdyż statutowe zastrzeżenia zezwalają na udział w Wadim w zarządzeniu jedynie obywatelom Państwa Polskiego wyznania chrześcijańskiego, co jest wydrukowane wyraźnie na akcjach grupy B. tj. „na okaziciela” — a ponadto istnieją osobne imienne akcje grupy A, rozdzielne między Małopolskie Tow. Rolnicze w Krakowie, Związek Rewizyjny Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie, Centralną Kasę Spółek Rolniczych w Krakowie, oraz między stowarzyszenia spółdzielcze, przynależne do Małopolskiego Tow. roln. w Krakowie i Związku Rewiz. Spółdz. K. r. w Krakowie.

Te akcje mają zapewnioną połowę głosów, a przechodzić mogą tylko za zezwoleniem Rady Nadzorczej Spółki z rak jednej z powyższych organizacji w ręce drugiej.

Tak więc założyciele Związku ekon. Spółdz. Kółek Rolniczych w postaci spółki akcyjnej zabezpieczyli raz na zawsze polskości tej instytucji i usunęli całkowicie wpływ niepolskich i niechrześcijańskich kapitałów na wewnętrzną organizację, wybrali organów spółki a zatem na całą politykę handlową Związku, który rozwijając się intensywnie (utarg za sierpień 1923 r. około 25 miliardów) pracuje też coraz wydatniej i ściślej z polską wytwórczością przemysłową.

Jan Masior, dyr. Oddz. Zw. ek. Sp. K. r.

ski Bank pryw. 180, Bank zachodni 690 Bank Kred. warsz. 130, Cerata 55, Sole potasowe 1300, Kijewski i Scholce 400, Spies 330, Puls 85, Wild 160, Chodo-

rów 920, Czersk 340, Częstocice 5050, Gosławice 380, Michałów 540, Unia 8650, Warsz. Tow. fabr. cukr. 7500, Firlej 175, Łazy 63, Przemysł drzewny

990, Warsz. Tow. kom. węgl. 940, Cegielski 133, Lilpop 1425, Modrzewiów 1,250, Norblin 465, Zakłady Ostrowieckie 1975, W em. 1975, Rudzki 590, Starachowice 885, Ursus 220, Pocisk 145, Parowozy 110, Zieleniewski 2180, Zywardów 55,000, Zawiercie 55,000, Unia 1750, Borkowski 125, Bracia Jabłkowscy 34, Żegluga 22, Syndykat rolniczy 53, Skup skór 55, Cmielów 295, Elektryczność 1400, Haberbusch 500, Spiryty 540, Klucze fabr. pap. 145, Polska nafta 102,5, Nobel 290, Lenartowicz 30,5, Tepege 780, Pustelnik 270, Fitzner 1,750, Siła i Światło 160, Tkaniny 30, Korek 60, Konopie 135. (PAT.)

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 27 września.

Ruch w akcjach ożywiony. Poszukiwane wszystkie papiery. Liczniejsze transakcje w Chodorowie, Oikosach, Browarach, Pol. kredytowym, Przemysłowym, Z. B. K. Z niekotowanych większe transakcje w Olkusz, Gazach Jaworznie.

Transakcje w akcjach (w tysiącach marek): Chodorów 960, 950, 930, 955, 960, 957, 955, 960, Oikos 760, 780, 760, 765, 750, 770, 777, 775, 770, nieefektywne 770, 710, Browary 2900, 2850, 2875, 2800, 2850, 2960, nieef. 2700; Cmielów 310, 280, 295; Gafota 45, Karpalit 135, 130; Niemojowski 145, Płotno 60, Nafta 115, 118, 122; Rakszawa 760, 735, 730; Siersza górnicza 1375, 1350; Tohan 80, 83; Hipoteczny 160, 175, 180; Pokred 28, 26, 30, 33, 35, 29, 25, 30, 35; Przemysłowy 138, 130, 127, 128, 130, 129, 125, 125, 130, 128, 127, 135, 130, 126, 132, 130

nieef. 120, 115; Z. B. K. 47, 48, 46, 45, 48, 47, 50, 52, 46, 47, nieef. 43, 46; Cegielski 150, 155, 160, 165, 157, 155, 150; Parowozy 120, 118, 115, 118, nieef. 110, 105; Zieleniewski 2300, 2350.

Transakcje w akcjach niekotowanych (w tysiącach mk.): Arna 100, Azot 105 (nieef. 95, 93, 80), Chybia 100 szt. 1950, 1900, 2000 (dr. 2100), Columbia 20, Drożdże G. 155, Gazociągi 90, 85, 80; Foresta 150, 148, 147, 146, 145; Lesienice 550, 475; Machleid 85, 87, 89, 88; Olkusz 130, 135, 140, 145, 150, 155, 160, 162; Radziwiłł 310, Star 210; Węglówki 8000, 7500 (nieef. 5500, 6500), Gazy 7000, 6900, 6800, 6850; Jaworzno stka 4500 (a 25 5000, 5100, 5125, 5150, dr. 5300, 5400, Czechowice 45, Elektrownia n. Sanem ex 20, 21, 21,5, Gazolina 375, 385, 390, 395, 400, 405, 410, Len 325; Lokomotywy 190; Nitrat 66, nieef. 60; Przemowsky 38.000 (imienne); Rucker et Höflinger 240; Schön 15.000.

GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 27 września 1923.

Akcje: Pol. Bank Przem. 130, Bank Powszechn. kred. 34, Bank Małopolski 132, Ziemska Bank kred. 47, Tehan 96, Impex 2500, Pharma 152, Polski Glob 9000, Żegluga 26, Zieleniewski 2280, Cegielski 142, Trzebinia masz. 165, Parowozy 118, Górka 2950, Siersza gór. 1340, Tepege 750, Nafta 110, Pokucie 210, Strug 240, Syndyk. kosz. 240, Trzebinia tłuszcz. 800, Krakus 200, Chodorów 1000, Cmielów 330, Siersza elektrycz. 80, Niemojowski 165, Automotor 70. (PAT.)

GIELDA W ZURYCHU.

Zurych, 27 września 1923.

Berlin 0.000040, Holandia 229.75, N. Jork 561.60, Londyn 2560, Paryż 34.35, Medjolan 25.70, Praga 16.84, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.60, Belgrad 6.60, Sofia 5.35, Warszawa 0.0917, Wiedeń 0.0079, austr. kor. stempow. 0.0079 1/2. (PAT.)

GIELDA W BERLINIE.

Berlin, 27 września 1923.

Londyn 648375000, N. Jork 142041000, Paryż 8678250, Szwajcaria 25335500, (PAT.)

ZBOŻE.

Lwów, 27 września.

Pszenica krajowa ex 1923 r. 925--950 tys. l mk., Jęczmień małopolski, bro wamiary, przemysłowy 450--500 tys mk., Hreczka 580--590 tys. mk.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placiła za	27 wrzes.	26 wrzes.
1 austr. kor. złotą	59743	58073
1 markę niem. złotą	70235	68271
1 rubel złoty	151717	047475
1 frank złoty	56890	55300
1 gram czystego złota	195959	190480
1 dukat	674089	665251
1 gram srebra	5776	5614
Złoty polski	45000	45000

Wart. nom.	Dywid. 1921 1922	Akcje	27 września		25 września	
			placa	zajaja	transakcje	transakcje
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym				
280	70	140 Bank Związkowy	40000	—	—	—
280	42	120 Bank hipoteczny	173000	182000	170000—518000	225000
1000	300	600 Bank handl. p. zn.	200000	—	—	—
280	56	140 Bank Małopolski	1 0000	—	—	—
280	42	140 Bank powsz. kred.	24000	36000	25000—35000	26000—34000
250	42	130 Bank Przemysłow.	123000	136000	12500—13500	96000—1 4000
1000	250	— Bank Rolniczy	40000	—	—	—
280	56	84 Bank Ziem. kred.	44000	53000	45000—52000	45000—49000
280	56	84 Bank Ziemelny	3000	—	—	—
1000	—	600 Zw. Sp. Z. w Poz.	590000	—	—	—
500	—	— Agrochemia	120000	—	—	—
1000	—	— Bracia Biskupscy	255000	—	—	—
500	500	— Browary	2175000	2975000	28000—2950000	30000—3550000
1000	20	14 Chodorów	945000	965000	95000—960000	930000 950000
—	—	— Cegielski	143000	168000	150000—165000	140000—148000
1000	200	1000 Cmielów	278000	312000	28300—310000	315000—325000
140	22	140 Gafota	41000	43000	—	37000—40000
140	800	— Galicja	2200000	—	—	—
140	119	— Górka	1050000	—	—	—
140	280	14 Karpalit	133000	137000	135000	130000
280	168	200 Krakus	140000	—	—	—
1000	90	— Niemojowski	160000	—	—	—
1000	300	400 Oikos	755000	785000	76000—780000	722000—735000
500	60	— Parowozy	112000	122000	115000—120000	115000—125000
500	200	— Pezet	59000	61000	60000	6000—62000
1000	—	75 Płotno	420000	—	—	—
350	14	170 Pocisk	190000	—	—	—
500	100	350 Polska nafta	112000	120000	115000—118000	117000
500	225	400 Polskie Tow. Bud.	65000	—	—	65000—72000
10000	1500	— Potęga	17000	—	—	—
140	100	280 Rakszawa	720000	765000	75200—760000	740000—790000
200	21	40 Siersza elektr.	70000	—	—	7000—72000
140	450	— Siersza gór.	1360000	1400000	1375000 1390000	125000—1300000
280	—	56 Spół. Wydawnicza	38000	—	—	—
700	350	700 Tepege	800000	—	—	800000
1000	150	350 Tespy	1370000	1420000	138000—1410000	130000—1350000
500	180	250 Ursus	750000	—	—	—
1000	170	1070 Zieleniewski	2270000	23750000	230000—2350000	2125000 2175000
500	100	— Polski Glob	7000	—	—	—
1000	16	250 Polbal	30000	—	—	—
140	70	210 Polskie Tow. handl.	79000	84000	8000—83000	—
1000	260	600 Polsot	25 000	—	—	—
500	100	— Wawel	2500	—	—	—
140	20	50 Żegluga Polska	28000	—	—	—

Mkp. w Zurychu 0 0017 cent
Dolar 319 000 mkp
Mk. niem. 0 0021 mkp
Złoty polski 45.000 mkp

Notowania giełdowe.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 września.

Waluty i dewizy: Dolary Stan. Zjedn. 319.000, franki złote 61.000, Belgia 17.560, Berlin 0.0021, Holandia 125.000, Londyn 1,454.000, N. Jork 319.000, Paryż 19.900, Praga 9625.

Akcje (w tysiącach mk.): Bank dysk. warsz. 920, Bank Handlowy 475, Bank dla handlu i przem. 260, Pol. Bank Przem. Lwów 120, Bank Zjedn. Ziem. Pol. 170, Bank Związk. Ziem. 80, Wileń-

WĘGIEL

Górnośląski - Krajowy - Koks - Drzewo bukowe

BIURO — HOFMANA 9.

po cenach: najniższych poleca

TOW. TECHNICZNO-HANDLOWE „POLSKASK”

Dostawa natychmiast. 6074 Składy — Dworzec czerniowiecki.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

ZAKŁAD ogrodniczy Teodora Klimowicza we Lwowie plac Haliński 11 poleca rozsładki truskawek, porzeczki i szparagów do obecnego sadzenia. 6033

WANNY TRWAŁE CYNKOWE
balje, wanielki, nasiady poleca własnego wyrobu 5248
Wojciech Za go, Ossolińskich 14.

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA jeden pierścienek męski z brylantem 1 3/4 karatu; jeden pierścienek damski z brylantami łącznie 1 karat i jeden pierścienek damski z brylantami łącznie 3/4 karatu. i beżręcz można z grzesności przy Kasie Hurtowni obuwia „Hera” — Lwów Rynek 34 (w bramie). Sprzedaż handlarzom wykluczona 5997

REALNOŚĆ w śródmieściu we Lwowie dwa domy łącznie dziesięć ubikacji, wraz z ogrodem owocowym z czego dwa pokoje i kuchnia wolne zaraz do sprzedania. Wiadomość R. Kukawski Lwów, ul. Sycylińska 1. 27. 5970

REALNOŚĆ parterowa, ogród, stajnia, wolne mieszkanie, lokal przemysłowy. Dwie kamienice piętrowe, okalica Listopada i Kosciółka Eżbiety. Wina z ogrodu. Kamienica boczna kopernika. Trzy domy parterowe. Sprzedaż Agencja Lwów. Trzymiężna 27. 6055

KAPELUSZE modele zagraniczne poleca Tonolnicka, Kopernika 1. 5932

KARETA wiedeńska w bardzo dobrym stanie do sprzedania 25 milionów, Sadownicka 54. 6055

FORTEPIAN krzyżowy, niezwykle dobry i wspaniały i fortepian Bösendorfera dłuższy, sprzedam, Kobernika 26, parter, Skieniariski. 6054

MŁYŃSKIE aspiratory (oczyszczalnie) tryjery, cylindry, elewatory poled. nczne i podwójne, ślimaki etc. poleca za składów „Rol.industria” S. A. Lwów, Fredry 9. 5420

PIES GOŃCZY BIEZEL

czystej rasy angielskiej do sprzedania
Wiadomość:
Lwów, Kochanowskiego 21. II. p.
Szkoła śpiewu od 1—2 g. 6073

DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY kompletnie urządzony zakład, od lat świetnie prosperujący, bo bez żadnej konkurencji, wraz z mrowaniami parterowym domem (3 pokoi woynych dla kupującego i wspólnym ogrodem z powodem nieuleczalnej choroby i zamierzonym wyjazdem do Palestyny bardzo tania do sprzedania. Zankiew, M. Tęrs, koncesjonowany technik dentystyczny. 6059

ANTYKI, dzieła sztuki, perskie dywany, porcelanę przedmiotów użytkowe kupię, przyjmuję w komis, Magazyu antyków Tabiński, Batorce 24. 5329

WILIJKA zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Danilowiczów 9. Obok szkoły Sienkiewicza. 6066

OGIER pół krwi 3 i pół lat kasztan, na reproduktora do majątku lub zaprzęgu. Wyjeżdżony pod siedem. Łyczakowska 80, Miller od 1—3. 6065

MIESZKANIA.

DWU studentów przyjmę z utrzymaniem. Osobny pokój, pomoc w nauce, fortepian. Wiadomość Zamajskiego 71. piętro. 6062

PRZYJMIE na kompletny bardzo dobry wikt i mieszkanie od 5 października najchętniej ucznia do lat 14 z dobrej, bogatej rodziny, fortepianu w domu, opieką zapewnioną. Również może być udzielona pomoc w nauce i konwersacja niemiecka. Warunki wedle umowy, najchętniej za dolary. Zgłoszenia pod „dobra opieka” do Administracji. 6063

SAMOTNA Pani poszukuje pokoju umebłowanego przy rodzinie. „Wiedanka” do Administracji. 6060

STAJNIA i magazyny do wynajęcia. Pamińska 1. 29, godz. 15—16. 6009

POSADY POSZUKIWANE.

EMERYTKA starsza zajmie się domem lub dzieckiem matem tylko za utrzymanie. Zgłoszenie Administracji Stowa Polskiego „Polcon”. 6015

KAWALER lat 25 inteligentny, uczciwy, zdrowy, wykształcenie pół-srednie i życiowe, poszukuje solidnego zajęcia bez względu na kraj. Zgłoszenia: „Polak” do biura dzienników Kurkowskiego Strj. 6013

INTELIGENTNA w średnim wieku osoba, poszukuje posady jako gospodyni lub do pielęgniowania chor. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Stowa Polskiego A. P. 0068

WOLNE POSADY.

KOLPORTEREK do roznoszenia gazet poszukuje Administracja „Stowa Polskiego”. Zgłoszenia do kantoru, Zimorowicza 15 (wchód z ulicy).

NAUKA I WYCHOWANIE.

KOMPLETY francuskiego języka dla dzieci w wieku lat 6—10, rozpoczyna rodowita francuska. Wiadomość, Pańska 11, I. piętro, front, ganek na lewo. 6010

LEKCI gry fortepianowej udziela nauczycielka konserwatorystka. Zgłoszenia od 4—5. Murarska 51, oficyna I. piętro, mieszkanie 5. 6072

BACZNOŚĆ PANIE! Od 1. października rozpoczynam praktyczny kurs kroju i szycia. Zgłaszac się można codziennie firma „Jolanda”, Staszica 1. 8, Bozama Chorążczyzów. 5545

MANDOLINY, gitary, kurs 6-cio tygodniowy. Za płynną grę z nut ręczy „Specjalista pedagog”. Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne nawet zniszczone. Zgłoszenia codziennie od 4—7 pop. Plac Bernardyński 12. II. p. 6075



**BIELAKI
POPIELAKI
JREBRNE
NIEBIKIE**

J. Wytonińskiego - Synowie
MACZYN - FUTER
LWÓW - PL. MARIAŃSKI 10

AUSTRO-DAIMLER

6-cyl., 6-cio osob., typ nowoczesny, wykonczenie luksusowe, na nowym, pneumatykach okazuje do sprzedania. 6021
Zgłoszenia: A. Massar Murarska 8 p. 2 6-tej. Garaż i szofer-mechanik zapewniony.

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze

KONKURS

na 10 fachowych sít żeńskich dla prowadzenia wędrownych kursów szycia i kroju dla kobiet większych w czasie od 1 listopada br. do 31 maja 1924 r.

Po bliższe informacje należy zgłaszać się w Biurze Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie ul. Mickiewicza 26 w godzinach przedpołudniowych.

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze
6057 **Biuro lwowskie.**

POŚCIELE
DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI, KAPY, KOCE, PODUSZKI
poleca 5433

K. SKIBIŃSKI
ul. Kopernika 4. (naprzeciw Szkowrona).

DLA BIUR

Księgi handlowe do buchalterji amerykańskiej i inne. Osobne protokoły czynności, książki doręczni, kwintarjuszki
Błoczeki { Kasa wypłać pobierze 5936
Przybory szkolne i kancelaryjne — poleca
„SARMACJA” Lwów, Akademicka i. 8.

DAME paris. inst. expérim. ch. leçons. Ul. Grodzka 3, III. p. 6006

SŁUCHACZ filozofji, udziela bardzo sumiennych korepetycji. Piekarska 95, Tyrowicz. 5853

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy wystawiony przez P. K. U. Jarosław, na nazwisko Józef Lancucki. 6061

RÓŻNE DONIESIENIA.

KTO PODA adres sędzanego przez władze karne mordercy Ludwika Walię, podającego się za inżyniera, otrzyma sto tysięcy marek. Budzynowski, Kraków, Basztowa 23. 6007

KOSTYMY PŁASZCZE I FUTRA
wykonuje Salon krawiectwa damskiego najtaniej

A. WRZESNIEWSKI
Lwów, Chorążczyzny 57, I. p. 4078
(dł. Akademickiej)
Kroć najnowszy. Wykończenie solidne.

STAJNIA na krowy Potockiego 50. 6056

WŁAŚCICIELE majątków we wschodniej Małopolsce lub Kresach! wdzierżawie kilka morgów na urządzenie cegielni polowej, którą po terminie pozostawie właścicielom, lub kupię bare móg pola płacąc gotówką lub materiałem ewentualnie wejść w spółkę. Zgłoszenia Bobula Kab ki Cegielnia poczta Beza Kartuska ziemia Grodzieńska. 6071

Dr. OLGA GARFEIN
ordynuje w chorobach dzieci
Zielona 17. II. — d. godz 3—5 popoł.
Lampa kwarcowa. 5857

„Zakupimy kilka zbiorników”
o pojemności 1—2 cystern każdy, leżących, w dobrym stanie, z blachy żelaznej. — Oferty z podaniem zasadniczych wymiarów i grubości blachy przysłać: 6001

„Gazolina”, Ska Akc.
Lwów, Sapiehy 2.

Swój do swego po swoje!

Ważne

dla Fabryk mebli Zakładów Tapicerskich i

Dostarczy ze składów lub w krótkich terminach

siatkę sprężynową,

ze specjalnego drutu galwanizowanego do fabrykacji wkładów materacowych.

Sprężyny meblowe

(z drutu stalowego).

Galwanizowany drut sprężynowy

(stalowy i zwykły) dla fabrykacji sprężyn tapicerskich.

W. Kucharski

SPÓŁKA AKCYJNA

Fabryka drutu i wyrobów drucianych w Krakowie

Romanowicza 5.

Adres telegr. „Metalger”. Telefon nr. 277.

4672

Zamówienia na ziemniaki

jadalne i przemysłowe w ilościach wozonowych z natychmiastową dostawą przyjmuje 6074

Bank Rolniczy, S. A.

Lwów, Kopernika 20.



Naczynia aluminiowe i emalowane

5740

poleca

Telefon 604.

ANTONI HALSKI

Lwów, ul. Sobieskiego I. 3.

